Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 17 (6503) WARSZAWA, SRODA 15 STYCZNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30,drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

O „linji podziału“

Dwie wiary

„Gazeta Polska“ w omawianym wczoraj przez tow. M. Niedziałkowskiego artykule wysunęła nowy podział społeczeństwa polskiego na tych, „co wierzą w osiągalność ideału Polski Mocnej“—i na tych, którzy „nie wierzą, aby można było rządzić krajem bez schlebiania egoizmom klasowym — bez czapki i papki —i bez demagogji“.

Gdyby naprawdę podział taki można było przeprowadzić, to z pewnością linja jego biegłaby nie tak, jak to sobie nakreślił autor artykułu „Gazety Polskiej“. Cała opozycja i my wszyscy, tak ostro potępiani za swą rzekomą niewiarę, znaleźlibyśmy się bezsprzecznie po stronie najmocniej wierzących. Jeżeli bowiem podjęliśmy i prowadzimy walkę przeciwko dzisiejszemu złu, to dlatego właśnie i dlatego tylko, iż wierzymy głęboko, że to zło nie jest koniecznością, że Polska nie musi być krajem nędzy, bezrobocia, ucisku i ciemnoty, że może stać się naprawdę potężną i silną.

Istotna różnica pomiędzy nami polega nie na kwestji wiary w osiągalność „ideału mocy państwa“, lecz na tem, jak kto tę moc i siłę rozumie. Po wszystkie czasy w Polsce magnaci i szlachta oraz ich partje i konfederacje — najbardziej szkodliwe, najbardziej egoistyczne i najbardziej nieraz reakcyjne — drapowały się zawsze w prawo reprezentacji siły, potęgi i interesów całego kraju — i w imię tego żądały dla siebie kredytu i wiary ze strony całego społeczeństwa.

Dziś jest nieinaczej. Prawo to, które dawniej przywłaszczali sobie szlacheccy magnaci, dziś zaanektować chce dla siebie wyłącznie grupa „pułkowników“ z „Gazety Polskiej“. Buńczucznie też i śmiało rzuca ona twierdzenie, że niewiara w nich — to niewiara w Polskę, że rodzące się z coraz większą siłą przekonanie, iż oni nie zdołają osiągnąć ideału mocy państwa — to niewiara w osiągalność tej mocy wogóle.

Dla „Gazety Polskiej“ zagadnienie „siły i mocy państwa“ stało się bowiem równoznaczne z zagadnieniem sprawowania rządów przez grupę „pułkowników“, bez względu na to, jakie skutki rządy te powodują dla kraju i jego ludności. Siłę państwa chce ona mierzyć stopniem własnej siły, oraz stopniem odsunięcia społeczeństwa od wpływów na rządy i skrępowania jego praw politycznych. My przeciwnie — **siłę i moc państwa widzieliśmy zawsze i widzimy w odpowiedzialności rządów— w wykonywaniu nad niemi kontroli przez ciała ustawodawcze, będące wyrazem woli całego społeczeństwa, — w tworzeniu dobrobytu tego społeczeństwa — w podnoszeniu jego kultury i oświaty i siły moralnej, — w ekonomicznej sile budżetów państwowych i w uruchomieniu pracy wszystkich obywateli kraju.**

Wyciąganie takich konsekwencyj — to nie „paradoksy“, jak się zdaje „Gazecie Polskiej“, — to **konieczna logika faktów** i konieczna logika myślenia każdego obywatela kraju.

Wiara w grupę „pułkownikowską“ rozwiała się, jak mgła. I zdaje mi się, że tylko dla podtrzymania jej chociażby w swoim własnym obozie „Gazeta Polska“ świadomie łudzi się jeszcze, że niewiara obecna ogarnęła tylko t. zw. „sfery inteligenckie“, nie tykając „mas ludzkich“. Czy trzeba jeszcze wyraźniejszego dowodu „niewiary mas“, niż ostatnie wybory sejmowe, przeprowadzone przed paru miesiącami w lepszych jeszcze dla „pułkowników“ warunkach, bo przed oficjalnem ujawnieniem obecnego stanu ekonomicznego Polski, — wybory, w których 70% ludności uchyliło się od głosowania, lub głosowało nieważnie, dając tem wyraz swego protestu przeciw dotychczasowemu systemowi rządzenia?

Tak jest. Społeczeństwo ocknęło się i przestało wierzyć, **bo dalsza wiara byłaby już nie lekkomyślnością, lecz zbrodnią.** I to jest właśnie pierwszy krok na drodze uzdrowienia kraju i osiągnięcia prawdziwej siły Państwa.

Dalsza wiara w „pułkownikowską“ grupę rządzącą byłaby bowiem z konieczności **niewiarą w samą Polskę.** Albo — albo! Albo trzeba uznać, że obecne katastrofalne położenie kraju, jego budżetu, nędza jego obywateli i wzrost ciemnoty — to rzeczy, spowodowane nie przez tych, którzy dotychczas rządzili, i nie przez ich metody rządzenia, lecz tkwiące jako konieczność w samych podstawach Państwa Polskiego — i wówczas można rządzących rozgrzeszyć i obdarzyć ich nadal kredytem i wiarą, ale wtedy trzeba stracić wiarę w samo Państwo Polskie. Albo, wierząc w możliwość osiągnięcia potęgi Polski, za jej stan obecny trzeba zrobić odpowiedzialnymi jej dotychczasowych włodarzy, pozbawić ich zaufania i wiary i od włodarstwa na przyszłość usunąć, choćby nie wiem jak buńczuczyli się i grozili.

My będziemy wierzyć w możliwość potęgi Polski i będziemy walczyć nadal przeciw „sanacyjnym“ metodom rządzenia, które wbrew pięknym frazesom doprowadziły kraj — zamiast do ideału potęgi — do obecnego stanu upadku.

Z. ŻUŁAWSKI.

Dyplomacja francuska
zostawia Mussoliniego własnemu losowi?

W związku z pogłoskami o nowych propozycjach pokojowych „Le Petit Parisien“ pisze m. in., że dyplomacja międzynarodowa, zrażona kilkakrotnemi bezpłodnemi próbami doprowadzenia do pokojowego załatwienia zatargu włosko - abisyńskiego, pozostawiła wypadki wojenne w Afryce ich własnemu losowi. Nie zdaje się, ażeby zbliżająca się sesja Rady Ligi Narodów mogła wpłynąć poważnie na zmianę obecnego stanu rzeczy. Komitet 18-tu zbierze się niewątpliwie w przyszłym tygodniu, lecz jest wykluczone, ażeby zechciał zaostrzyć sankcje antywłoskie przez nałożenie embarga na naftę, zanim kongres amerykański nie określi wyraźnie stanowiska Stanów Zjednoczonych w tej sprawie. Natomiast można oczekiwać wystąpienia na Radzie Ligi państw skandynawskich przeciwko metodom wojny, stosowanym przez Włochy w Abisynji.

„Excelsior“ podkreśla, że ponieważ po niepowodzeniu projektu Laval - Hoare żaden Rząd nie odważy się na ryzykowne pośrednictwo, wobec tego Rada Ligi Narodów, a właściwie komitet 18-tu jest jedynie powołany do powzięcia w tej sprawie inicjatywy. Możliwość podjęcia tej inicjatywy — zaznacza dziennik — jest w danej chwili mało prawdopodobna. (PAT.).

***

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej rady ministrów Laval zakomunikował ostatnie informacje o rozwoju zatargu, dostarczone przez ambasadorów de Chambrun'a i Cerruti'ego. Według tych informacyj **nie zarysowały się żadne nowe czynniki ani w dziedzinie akcji pojednawczej, ani też w dziedzinie zaostrzenia sankcyj.**

Rada ministrów zastanawiała się także nad terminem wyborów. Laval wypowiedział się za możliwie jaknajwcześniejszym terminem, a mianowicie chciałby on wyznaczyć nowe wybory na 29 marca. (PAT.).

Sytuacja na froncie

Sytuacja na obu frontach nie uległa w dniu wczorajszym większym zmianom.

Na północy inicjatywa znajduje się wciąż w rękach wojsk abisyńskich. Pierścień wojsk etjopskich zaciska się powoli dookoła Makalle. W kołach wojskowych panuje przekonanie, że gdyby Abisyńczycy rzucili znaczniejsze siły na szalę los Makalle byłby przesądzony, ale wojska etjopskie, jak się wydaje, będą raczej kontynuowały dotychczasową taktykę, polegającą na odcięciu oddziałów włoskich od ich baz operacyjnych. Mały sezon deszczów ułatwia Abisyńczykom ich zadania, gdyż deszcze i burze zniszczyły prawie wszystkie drogi, budowane przez Włochów z ogromnym nakładem sił i pieniędzy. Obecnie poszczególnym jednostkom włoskim utrzymanie łączności przychodzi z coraz większą trudnością. Deszcze utrudniają również samolotom prowadzenie akcji wywiadowczej, — gdyż chmury zasłaniają względnie ograniczają silnie pole widzenia.

Na południu oddziały gen. Grazianiego od czasu bitwy pod Karanle nie podjęły jeszcze dalszych prób sforsowania doliny Webi - Szebeli.

***

Ogólnie można powiedzieć, że Włosi zajęli zarówno na północy, jak i na południu jedynie te tereny, które im Abisyńczycy ustąpili BEZ WALKI. Tam, gdzie Abisyńczycy zastosowali chociażby partyzankę (Makalle, Ogaden) Włosi utknęli. Na obu frontach Włochom nie udało się zdobyć nawet piędzi ziemi w drodze walki z nieprzyjacielem.

SYN MUSSOLINIEGO OMAL NIE ZGINĄŁ.

Reuter donosi z Asmary: syn Mussoliniego Vittorio Mussolini szczęśliwie uniknął śmierci w walce pod Amba-Aradam. Samolot Vittorio Mussoliniego został ugodzony pociskiem przeciwlotniczym. Pocisk przebił drzwiczki kabiny, wybuchł wewnątrz samolotu i uszkodził zarówno aparat jak karabin maszynowy. Pilot zdołał z wielkim trudem dolecieć do lotniska i wylądować. Kilka innych samolotów włoskich też doznało uszkodzeń.

Pu-Yi cesarzem Chin?
Rewelacyjne wiadomości z Dalekiego Wschodu

Koła polityczne chińskie dają wyraz obawom, iż będzie uczyniona próba oderwania od Nankinu prowincji Szan-Si i Szantung i poddania ich pod władzę autonomicznego rządu Ho-Pei i Czaharu, utworzonego dn. 18 grudnia r. ub Doniosłe decyzje japońskie zapaść mają na konferencji generała Doihara z generałem Igataki, zastępcą dowódcy armji kwantuńskiej i z innemi wojskowymi japońskimi.

***

Z Szanghaju donoszą: Oddziały japońskie zajęły miasto Wantman na zachód od Kalganu w prowincji Czahar. Wobec tego jedyne większe miasto Czaharu, połączone koleją w Pekinem, Kałgan, zostało izolowane od wpływów chińskich.

***

Dziennik „Manchurian Daily News“ przynosi sensacyjną wiadomość, iż autonomiczny ustrój Chin Północnych „nie spełnił pokładanych w nim nadziei“, wobec czego w marcu należy oczekiwać **uniezależnienia Chin Północnych i powrotu cesarza Pu-Ji na tron swych przodków.** Rewelacje dziennika wzbudziły sensację, bowiem organ ten stoi blisko kierowniczych kół armji kwantuńskiej i swego czasu pierwszy zapowiedział proklamowanie Pu-Ji cesarzem Mandżurji.

***

Konsulowie państw obcych w Kantonie zalecili swym obywatelom, by po godz. 20-ej nie opuszczali koncesji angielsko-francuskiej, gdyż wobec wprowadzenia stanu wojennego w dzielnicy tubylczej mogą narazić się na przykre zajścia. Po mieście krążą patrole wojskowe, szkoły są zamknięte, a wszelkie zebrania publiczne zakazane. Rektor i dziekan uniwersytetu Sun-Jat-Sena, nie będąc w stanie opanować rozruchów studenckich, podali się do dymisji. Konsul japoński wystąpił z protestem wobec władz chińskich przeciwko antyjapońskiej działalności studentów chińskich.

***

Według doniesień z Dairenu, policja portowa w Czing-Wang-Tao nie zezwoliła na wyładowanie 2-ch japońskich statków towarowych, gdyż przekonała się, że na pokładzie tych statków znajdują się szmuglowane towary. Między policją a załogą statków doszło na tem tle do starcia, w czasie którego 2-ch Japończyków zostało zabitych, a 8 odniosło rany (PAT.)

Japonja zrywa konferencję morską

Reuter donosi: obecnie uważają tu, że dzisiejsze posiedzenie konferencji morskiej doprowadzi do opuszczenia konferencji przez delegację japońską. W wyniku narad nieurzędowych członkowie konferencji doszli do wniosku, że nie można uniknąć wypowiedzenia się w sposób decydujący o japońskiem żądaniu równości zbrojeń. Odbyła się na ten temat narada delegacji amerykańskiej i brytyjskiej, na której, jak zdaje się, postanowiono nie przerywać obrad konferencji po wycofaniu się Japończyków. Nie wiadomo jeszcze, czy Z. S. S. R i Niemcy będą zaproszone do udziału w dalszych obradach. (PAT).

Nowy minister komunikacji

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował plk. dypl. Juljusza Ulrycha ministrem komunikacji.

***

P. Prezydent przyjął na pożegnalnej audjencji ustępującego ministra komunikacji inż. Michała Butkiewicza, któremu wręczył odznaki wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta. (PAT.).

Trzeba naprawić błąd

Obciążenia robotników

w zakładach państwowych

W całym szeregu przedsiębiorstw państwowych, jak Państwowe Zakłady Uzbrojenia, Zakłady Inżynierji i Zakłady Mechaniczne, Państwowe Zakłady Lotnicze, Zbrojownia, Państw. Zakł. Tele i Radjotechniczne i t. p. — zastosowanie postanowień dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych — wywołało zupełnie zrozumiałe oburzenie i opór.

Robotnicy tych zakładów, pracujący tak, jak wszyscy inni robotnicy w zakładach prywatnych, bez jakichkolwiek bądź praw pracowników państwowych, pociągnięci zostali nagle do świadczeń podatkowych na rzecz Państwa, które bardzo znacznie przekraczają ich możności płatnicze.

Nikt chyba, ani ci, którzy redagowali dekret, ani władze rządowe, ani robotnicy, ani żeden człowiek logicznie myślący — nie może znaleść uzasadnienia, dlaczego ten sam robotnik pracujący w zakładach mechanicznych, czy w zbrojowni należącej do Państwa — ma opłacać od swego dochodu 7 proc. na rzecz Skarbu Państwa, podczas, gdy jego kolega robiący te same automobile, czy karabiny w prywatnej fabryce — płacić ma tylko 1 proc. od swego dochodu. Stopa procentowa, jaką dekret obłożył zarobki tych robotników, nie zarabiających niejednokrotnie tyle nawet, by mogli utrzymać jako tako swoje rodziny, — wynosi tyle akurat, ile wynosi stopa procentowa pracownika w prywatnym zakładzie, zarabiającego 600 zł. miesięcznie.

Ale pomijając całą „logikę“ tego rodzaju nierównomiernego obciążenia płac zarobkowych — nasuwa się drugie, daleko ważniejsze pytanie — czy można od tych ludzi, pracujących dziś nieraz zaledwie po 3 i 4 dni w tygodniu i zarabiających niewiele więcej ponad 100 zł. miesięcznie ściągać 7 zł. na sam podatek państwowy? Nie wiemy, czy ktoś zastanawiał się nad tem, że dziś zwykły ślusarz w fabryce wojskowej zarabiający 100 zł. miesięcznie — zapłacić musi 7 zł. na podatek, około 6 zł. na ubezpieczenia, 2 lub 3 zł. na LOPP. P. W. itp., czyli razem opłacić musi ze swego zarobku 100 zł. na wszelkie cele publiczne około 15 zł. miesięcznie, musi dać 15 proc. ze swojego dochodu t. j. procentowo więcej, aniżeli płacić ma obywatel mający przeszło 30.000 zł. rocznego dochodu.

Tego rodzaju stan rzeczy wytłumaczyć można bodaj jedynie przeoczeniem przy redagowaniu wspomnianego powyżej dekretu. Nie chcemy wierzyć, by normy te ustanowione były świadomie i by władze świadomie chciały popełnić wobec robotników, pracujących w zakładach państwowych, rażącą niesprawiedliwość.

Dlatego zwracamy się publicznie imieniem pokrzywdzonych robotników z żądaniem rewizji omawianego dekretu i naprawienia wyrządzonej ciężkiej krzywdy robotnikom, pracującym w zakładach państwowych.

List do Redakcji

Wszystkim warszawskim kolegom, którzy przez cały czas procesu okazywali nam tyle serdeczności i prawdziwego koleżeństwa, składamy serdeczne podziękowania i zasyłamy pozdrowienia.

Adw. Lew Hankiewicz
Adw. Włodzimierz Horbowy
Adw. Aleksander Pawencki
Adw. Stefan Szłapak.

***

Wczoraj, po zakończeniu procesu, obrońcy oskarżonych: adw. adw. Hankiewicz, Horbowy, Szłapak i Pawelski złożyli wizytę pożegnalną prezesowi Sądu Okręgowego Kamińskiemu, oraz złożyli bilety wizytowe w gabinecie prok. Rudnickiego.

Stan zdrowia Kiplinga

Stan zdrowia Kiplinga, który bezpośrednio po operacji był zadawalający, w godzinach wieczornych (w poniedziałek) znacznie się pogorszył. Noc chory spędził spokojnie, lecz stan jego jest poważny. (PAT.).

Sprawy górnictwa i ciężkiego przemysłu

Komisja międzyministerjalna obraduje

Ministerjum Przemysłu i Handlu nadesłało nam następujący komunikat:

W celu omówienia z przedstawicielami przemysłów węglowego, hutniczego i naftowego, ich sytuacji bieżącej oraz wysłuchania aktualnych dezyderatów wymienionych przemysłów, została przez Rząd powołana do życia Komisja międzyministerjalna, w której skład wchodzą przedstawiciele Ministerjum Przemysłu i Handlu, Skarbu, Komunikacji, Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych, a mianowicie: p.p. dyrektor depart. Czesław Peche (M. P. i H.) jako przewodniczący Komisji, oraz dyr. dep. Ceceniowski i Stodolski (Min. Komunikacji), Gł. Insp. Pracy Marj. Klott, (M. O. Sp.), p. Martin (Min. Skarbu), oraz nacz. Wydziału Żyborski, (Min. Spr. Wewn.). Pozatem w pracach Komisji brać będą udział Naczelnicy Wydziałów: Węglowego — Korsak, Hutniczego — Lewandowski, Naftowego — Friedberg, Naczelnik Wydziału Zasobów Komunikacji — Michalski oraz radcowie — Małkiewicz, Deptua i Krogulski.

W dn. 15, 16 i17 Komisja odbędzie konferencję w Katowicach z przedstawicielami przemysłu węglowego i hutniczego, a w dniu 21, 22 b. m. — z przedstawicielami przemysłu naftowego we Lwowie.

Wspomniana Komisja będzie miała okazję zetknąć się również z przedstawicielami świata robotniczego.

Jak już pisaliśmy, przedstawiciele klasowych organizacyj robotniczych na Śląsku będą domagać się rozważania przez Komisję postulatów robotniczych.

„Strzępy meldunków”

„Głos Narodu“ zajął się ostatnią książką gen. Sławoja - Składkowskiego p. t.: *„Strzępy meldunków“*. Stanowisko własne wobec informacyj, zawartych w tej książce zajmiemy osobno. Dziś ograniczamy się do powtórzenia za „Głosem Narodu“ kilku ustępów z jego artykułu, opisującego treść wspomnień gen. Składkowskiego.

„Głos Narodu" pisze o zakresie zainteresowań marsz. Piłsudskiego:

„I tak zajmuje się artykułami z „Robotnika“, zmienia trasę kolejową między Zagłębiem a Gdynią (str. 146), — przygotowuje plan obrony min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu (str. 140) — gen. Składkowskiemu w roku 1930 każe **„robić nowe wybory“** (str. 193), — **bardzo często zajmuje się posłami z opozycji, — „na przedstawionej liście posłów własnoręcznie, zielonym ołówkiem, zaznacza, kto ma być aresztowany i zamknięty w Brześciu“** (str. 223), — decyduje o przeniesieniach byłych posłów - urzędników na inne posady (str. 228), — interesuje się nawet uposażeniami policjantów (str. 252), do biur personalnych poleca dawać **„ludzi bezwzględnych“** (str. 275), — irytuje go fakt, że Polska „płaci za służbę (urzędników) dla Rosji, Austrji i Niemiec“ (str. 275), — zajmuje się spadkiem dolara (str. 385), — wypowiada krytyczne i bardzo trafne uwagi o budżecie Min. Robót Publicznych (str. 440), o urzędnikach w dawnej Rosji — (str. 497), — o protekcjoniźmie w Polsce (str. 529) i in. (podkreślenia nasze).

***

„Meldowaliśmy się — pisze gen. Składkowski — z drżeniem serc“ (str. 32). „Wychodzimy, jak zmyci“ (str. 34). „W czasie tych zebrań (u Marsz. Piłsudskiego w Sulejówku) nie było żadnej dyskusji“ (str. 38). „Nikt z obecnych (na Radzie Ministrów) nie śmiał przeciwstawić się pod jakimkolwiek względem opinji i wytycznym wypowiedzianym przez Pana Marszałka“ (str. 103). „Już — pisze gen. Składkowski — Pan Marszałek, jak chce, to umie wytworzyć taką atmosferę, że nikt słówka nie piśnie“ (str. 210). Gdy chodzi o rozwiązanie Sejmu w roku 1930, — Marsz. Piłsudski stawia na Radzie Ministrów wniosek w tej sprawie (o rozwiązanie Sejmu) i pyta: „Kto jest za tem?“ Gen. Składkowski notuje: „Ogólne podniesienie rąk, bo niechby tylko nie!!!“ (str. 220).

***

D. 25.VI.1928 r. jest rada gabinetowa na Zamku w obecności P. Prezydenta. P. Marszałek Piłsudski zgłasza dymisję ze względu na swój stan zdrowia. Mówi nadto o trudnościach w państwie. „Wpada w pasję“. Przyrzeka, że **„za kilka miesięcy“ gotów sformować** własny gabinet, ale nie chce do niego wziąć gen. Składkowskiego. Potem się jednak reflektuje i **mówi: „Ja się zresztą namyślę, ale (gen. Składkowski) musi bić, — jak stupajka“ str. 89).**

***

„Przy omawianiu sprawy dodatków funkcyjnych w roku 1934 gen. Składkowski wtrąca uwagę. Na to Marsz. Piłsudski podniesionym głosem: „Ja pana każę ze schodów zrzucić“ (str. 476), choć jeszcze niedawno Marsz. Piłsudski mówił mu serdecznie: „moje dziecko“.

***

W sierpniu 1930 p. Sławek dymisjonuje. Nowy rząd tworzy Marsz. Piłsudski. Na radzie gabinetowej oświadcza, że nie chce być „Mädchen für alles“, dlatego będzie miał wicepremjera, któryby „koordynował prace ministrów“. Wicepremjerem tym — mówi — będzie p. Beck. „Komendant zapytuje po kolei ministrów, czy się zgadzają. Pan Marszałek uprzedza, że w razie sprzeciwu kogokolwiek przeciw Beckowi wybierze napewno Becka, a nie któregokolwiek z ministrów. Nastaje chwila głuchego milczenia... Pan Marszałek stawia pytania ministrom, czy zgadzają się na zastępowanie Go przez pułk. Becka, poczynając od min. P. i T. Boernera. Wszyscy po kolei wyrażają swą zgodę“ (str. 210)“.

Genewa upomina się

o ratyfikację konwencji o minimum pracy robotniczej

Międzynarodowe biuro pracy w Genewie nadesłało do polskiego ministerjum opieki społecznej pismo informujące, że zeszłoroczna międzynarodowa konferencja pracy uchwaliła rezolucję, przypominającą zawartą w r. 1928 konwencję międzynarodową o ustaleniu minimum płacy robotniczej.

Konwencji tej nie ratyfikował dotychczas szereg państw, a wśród nich Polska. Międzynarodowe biuro pracy skierowało obecnie do państw tych pismo, w którem wskazuje, że ratyfikacja konwencji w obecnym stanie kryzysu gospodarczego i bezrobocia przyczyniłaby się do złagodzenia braku pracy. Międzynarodowe biuro pracy chciałoby, żeby na sesji tegorocznej konwencja posiadała już odpowiednią ilość ratyfikacji dla wprowadzenia umowy w życie.

Konwencję o ustaleniu minimum płacy robotniczej ratyfikowało dotychczas 18 państw w tem Francja, Wielka Brytanja i Włochy. (Press)

W Anglji

Nie będzie strajku górników?

Przewodniczący Federacji Górników w Anglji Jones, przemawiając w poniedziałek wieczorem, złożył ważną deklarację, przyczyniającą się w dalszym ciągu do odprężenia sytuacji w sprawie zatargu w przemyśle węglowym. Jones oświadczył, że Federacja Górnicza nie będzie nalegała na całkowite, jednolite i równe dla całego kraju załatwienie sprawy płac górników, o ile:

1) **właściciele kopalń zgodzą się na lepsze warunki płac dla tych okręgów węglowych, w których górnicy są gorzej płatni,**

2) **o ile właściciele kopalń zgodzą się na ustanowienie ogólnokrajowego organu, powołanego do stałego dyskutowania sprawy płac między właścicielami a górnikami.**

Tego rodzaju urząd pojednawczy miałby, wg. Jones'a, zajmować się wszystkiemi sprawami, jakieby wynikły między górnikami a właścicielami kopalń. Gdyby właściciele kopalń te warunki przyjęli, to, jak zapowiedział Jones, Federacja Górnicza gotowa jest zgodzić się na 5-letnią umowę. (PAT.).

Zahamowanie „inwestycyj“

w przedsiębiorstwach państwowych

Jak się dowiaduje ag. PRESS, wydane zostało zarządzenie ograniczające swobodę inwestycyjną przedsiębiorstw państwowych.

Wszelkie plany inwestycyjne przedsiębiorstw państwowych mają być zastosowane do obecnej sytuacji finansowo - gospodarczej i nie mogą być dokonywane bez zgody komitetu ekonomicznego ministrów. Dotychczas przedsiębiorstwa państwowe posiadały w tej mierze wolną rękę a zgoda komitetu ekonomicznego ministrów na dokonywanie inwestycji nie była potrzebna.

Zarządzenie powyższe wydane zostało niezależnie od planowanych na szerszą skalę projektów ograniczenia gospodarki etatystycznej.

Budżet w nowym Sejmie

Budżet Ministejum Spraw Wojskowych

Dnia 14 b. m. Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet M. S. Wojskowych.

Referent budżetu obszernie omówił politykę zakupów M. S. Wojsk. oraz działalność oświatową tegoż Ministerjum.

W południe członkowie Komisji oraz przedstawiciele M. S. Wojskowych z p. Ministrem Kasprzyckim na czele udali się na zwiedzenie Państwowej Fabryki Samochodów.

B. Prezydent Republiki

oskarżony o akcję... wywrotową

Sąd w Havannie wydał nakaz natychmiastowego aresztowania b. prezydenta Republiki Grausana Martina oraz kilku innych osobistości, oskarżonych „o propagandę wywrotową“. B. prezydent Grausan przebywa obecnie w Miami na Florydzie. (PAT.).

Niemcy proponują ZSSR... kredyt

w sumie 300 miljonów marek

W Berlinie prowadzone są niemiecko - sowieckie rozmowy handlowe. Z końcem marca r. b. wygasa zeszłoroczna umowa gospodarcza między Niemcami a Sowietami, na mocy której Niemcy udzieliły Rosji sowieckiej kredytu towarowego w sumie 200 miljonów marek. Kredyt ten wyzyskany został dotychczas przez Sowiety w wysokości około 120 miljonów marek.

Niemieckie koła gospodarcze mają przeświadczenie, iż do 1 kwietnia r. b. przyznany kredyt będzie przez Sowiety w pełni wyzyskany.

Niemcy pragną obecnie uzyskać od Sowietów zamówienia przemysłowe na przyszły rok gospodarczy i proponują Sowietom kredyt towarowy w sumie 300 miljonów marek. Kredyt miałby być 10-letni i oprocentowany na 6% w stosunku rocznym. Delegaci sowieccy mają zastrzeżenia co do wysokości oprocentowania i domagają się, aby 300-miljonowy kredyt oprocentowany był na 2% w stosunku rocznym.

***

Doniesienia te zostały potwierdzone w mowie Mołotowa.

Przegląd prasy

„Linja podziału“ i „Gazeta Polska“

Jak było do przewidzenia artykuł „Gazety Polskiej“, zawierający pogróżki pod adresem tych wszystkich, którzy będą się przeciwstawiać powrotowi pułkowników do władzy i przeciw tym „sanatorom“, którzy „stracili wiarę“ w wartość obecnego systemu — wywołał szerokie komentarze w prasie.

Jedynie „Czas“ i „Kurjer Poranny“, a więc pisma bezpośrednio zaatakowane przez organ „pułkowników“ dotąd na pogróżki przeciw nim skierowane nie zareagowały.

W „Kurjerze Warszawskim“ p. Koskowski nie uważa za wykluczone, iż po „pierwszych strzałach pułkownikowskich“ konserwatyści i „radykali“ „sanacyjni“ „wywieszą białą chorągiew“. Wszak tak już nieraz bywało.

Choć spór, jak pisze p. Koskowski ogarnia „zaledwie setki osób“, jednak dla dalszego rozwoju naszej polityki będzie miał pewne znaczenie. Zawarty w „manifeście“ pułkowników program ocenia publicysta „Kurjera Warszawskiego“ następująco:

„Niema tu mowy o żadnym t. zw. kontakcie ze społeczeństwem. Wyrażone w orędziu P. Prezydenta Rzplitej zaraz po śmierci ś. p. marszałka Piłsudskiego idee szukania oparcia w solidarności narodowej, nie znajdują żadnego echa we wczorajszym manifeście, stojącym integralnie na gruncie praktyki pomajowej. Ktoby mniemał, że ludzie, wyrażający takie dążenia należą do obozu konsekwentnych piłsudczyków, ten by się bardzo omylił. Ich kult dla pamięci Piłsudskiego jest, oczywiście, głęboki, szczery i niewzruszony, ale nie posuwa się tak daleko, aby uznawać, gdy niemasz już wodza, to można go zastąpić jedynie szukaniem oparcia o szersze masy społeczne.

— My pozostaliśmy — powiadają. — My posiedliśmy tajemnicę rządzenia Polską bez udziału społeczeństwa i bez jego kontroli“.

Autor jest zdania, że konsekwentniejszemi „piłsudczykami“ są ci, którzy mniemają, że rządzić po dyktatorsku bez dyktatora nie można.

„Głos Narodu“ uważa, że podjęty przez „pułkowników“ atak na inne skrzydła obozu „sanacyjnego“ spali na panewce.

Wprawdzie za tem, że atak będzie prowadzony na szerszą skale przeważa, zdaniem „Głosu Narodu“ niedawno odbyta w Zakopanem konferencja trzech przywódców „pułkownikowskich“, ale:

„Do ataku trzeba nie tylko sztabu wojennego. Trzeba jeszcze armji. Wolno wątpić, czy ją ta grupa ma. Wolno nawet wątpić, czy ma szanse na stworzenie takiej armji w społeczeństwie. Bo i komu może się uśmiechać powrót do metod znanych nam z epoki „pułkowników“? Któżby sobie życzył powrotu p. J. Jędrzejewicza na urząd Min. W. R. i O. P.? Któżby pragnął widzieć p. Floyar - Rajchmana na stanowisku Min. Przemysłu i Handlu, p. Matuszewskiego w Min. Skarbu, p. Miedzińskiego w Min. Komunikacji, a może p. Sławka na urzędzie premjera? Kto? Nie widzimy w społeczeństwie (oczywiście poza kołem zwolenników „Gazety Polskiej“) nikogo.

Również „Dziennik Bydgoski“ uważa, że przeciw powrotowi „pułkowników“ wypowiedziałoby się całe społeczeństwo:

Zapowiedziana tak jaskrawo rozgrywka nie może się toczyć wyłącznie między grupą obecnie rządzącą a tą, która — częściowo — od steru odsunięta została. Zaangażowany w niej jest cały kraj. Po jednej stronie „legjon zasłużonych“, z których niejeden psim swędem doszedł do stanowisk i wielokrotnych pensyj—a z drugiej legjon zadłużonych i wszystkich ludzi uczciwych“.

Co do przyczyn, jakie spowodowały „pułkownikowską“ ofensywę na przyjaciół z własnego obozu — to tą sprawą zajmuje się „Goniec Warszawski“.

„Goniec“ pisze:

— Przez pewien czas pułkownicy zajmowali wobec dokonywanych zmian stanowisko wyczekujące. Dopiero zmiany na stanowiskach dyrektorów personalnych wywołały burzę niezadowolenia. Pułkownicy uważają ostatnie posunięcia za „złamanie układu“, bo zdaniem ich, to co się obecnie dzieje to nie jest już „lekkiem rozluźnieniem“, lecz „rozdzieraniem szwów“ systemu majowego.

S-EK.

Nowy senator

W kołach politycznych słychać, iż mający w najbliższym czasie ustąpić ze swego stanowiska szef Kancelarji Cywilnej P. Prezydenta, p. Świeżawski, mianowany będzie senatorem. Mandat senatora z nominacji wakuje od chwili rezygnacji wojewody Świtalskiego.

Pogłoska, jakoby ustalone już było nazwisko nowego szefa Kancelarji Cywilnej P. Prezydenta, uważana jest za przedwczesną.

Zagłębie, które zamiera

Katastrofa Zagłębia Dąbrowskiego

Rozmowa z tow. J. Bielnikiem, sekretarzem okręgowym C.Z.G. w Sosnowcu

Tow. J. Bielnik, sekretarz okręgowy Centralnego Związku Górników w Sosnowcu, dzieli się z nami szeregiem uwag o położeniu Zagłębia Dąbrowskiego i proletarjatu tego Zagłębia. Fakty i cyfry, podane przez tow. Bielnika, mówią same za siebie. Drugą część rozmowy ogłosimy jutro. *Red.*

Położenie robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem, zwłaszcza w górnictwie, jest już nie tylko katastrofalne, lecz wprost tragiczne. Samo Zagłębie, będące wielkim basenem węglowym i mocno zaludnione proletarjatem przemysłowym, odgrywało bardzo poważną rolą w życiu gospodarczem Państwa. Lecz już od paru lat wobec braku zrozumienia dla istniejących potrzeb gospodarczych i wobec nierównomiernego traktowania Zagłębia w porównaniu z innemi uprzemysłowionemi częściami kraju —bezrobocie na tutejszym odcinku zaczęło z roku na rok nabierać na sile, a liczba dni pracy zatrudnionych robotników zaczęła gwałtownie się kurczyć. Miasta przybrały ponury i martwy obraz zamierającego życia.

By nas nie posądzono o gołosłowność i by nasze obawy o los tutejszego Świata Pracy znalazły oddźwięk nietylko w opinji społecznej, ale przedewszystkiem w sferach rządowych, (pozwolimy sobie przytoczyć liczbę przepracowanych dni w kopalniach w r. 1935. I tak: na 303 dni robocze w ubiegłym roku, robotnicy kopalń: Saturna przepracowali w przeciągu całego roku — 155 dni, Czeladź— 210 dni, Flora — 219 dni, Jowisz — 139 dni, Grodziec — 189 dni, Renard 243 dni, Niwka — 206 dni, Kazimierz — 195 dni, Juljusz — 203 dni, Modrzejów — 208 dni, Wiktor — 204 dni, Paryż — 212 dni, Centralne Warsztaty Mechaniczne na zmianie pierwszej — 122 dni, na zmianie drugiej — 117 dni.)

Wyszczególnione przepracowane dni nie są jeszcze zupełnie ścisłe, gdyż poza świętówkami dyrekcje kopalń udzielają dodatkowo 4, 3 i 2-miesięcznych urlopów turnusowych, o taką też liczbę dni pracy muszą ulec zredukowaniu. Dla przkładu weźmiemy trzy kopalnie — dyrekcja kopalni Paryż wszystkim robotnikom w roku udziela 4-miesięcznego urlopu turnusowego, tak, że zamiast 12 miesięcy, faktycznie robotnicy pracują tylko 8 miesięcy, zatem z 4-ch miesięcy należy odliczyć dniówki i wówczas okaże się, że nie 212 dni przepracowano, a tylko — 152 dniówki. Jako drugi przykład niech posłuży kopalnia „Renard", która udziela robotnikom 3-miesięcznych urlopów, a zatem robotnicy pracują w roku tylko 9 miesięcy, i liczba dni pracy skraca się z 243 do 185. I wreszcie kopalnia Kazimierz udziela 2-miesięcznych urlopów turnusowych, wskutek czego robotnicy pracują tylko 10 miesięcy w roku, a liczba dni przepracowanych skraca się do 162. Oto w jakich warunkach żyją górnicy w Zagłębiu Dąbrowskiem. Pracują w roku po 130, 150, 160 dni, lecz żyć i utrzymywać swe rodziny muszą przez 365 dni.

Należy dalej z ubolewaniem stwierdzić, że jakgdyby celowo dąży się do stopniowego zamykania, jednej po drugiej i do całkowitego zniszczenia kopalń w Zgałębiu Dąbrowskiem, gdzie, jak do tej pory, w ostatnich paru latach zlikwidowano i zniszczono 10 bardzo poważnych kopalń, a mianowicie: „Łagisza", „Wiesława", „Maksymiljan", „Stanisław", „Karol", „Baśka", „Mortimer", „Klimontow", „Reden" oraz „Jakób". Kopalnie te nie zostały unieruchomione z tytułu wyczerpania pokładów węglowych, lecz raczej z tytułu interesów Konwencji węglowej i z jej nakazu, a właściwie z nakazu wielkich magnatów węglowych, którzy kosztem słabszych jednostek gospodarczych, o gorszych warunkach geologicznych, o gorszej jakości węgla, grubej różnicy głębokości pokładów oraz nadmiernego dopływu wody i wreszcie, co jest najważniejsze — po przez nierównomierne traktowanie pod względem przydziału węgla Zagłębia Dąbrowskiego i kosztem stwarzania wielkiej ilości bezrobocia, ograniczania dni pracy w tygodniu, — chcą w ten sposób skoncentrować wydobycie tylko na kilku kopalniach i stać się „wielkimi królami węgilowymi", którzyby dyktowali bezkonkurencyjnie ceny na węgiel całemu społeczeństwu, a w tym wypadku i przedsiębiorstwom państwowym. Mając to na uwadze, Ministerjum Przem i Handlu wraz z Ministerjum Opieki Społecznej winnoby wykazać więcej zrozumienia dla potrzeb gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego, a przynajmniej zdecydować się na równe traktowanie zagłębia w przydziałach, czego się do tej pory nie można dopatrzeć. Boć choćby i ostatni wypadek z kop. „Jakób", która została zamknięta, a robotnicy zostali przejęci, oczywiście dzięki swej zdecydowanej postawie, na kopalnie „Juljusz" i „Kazimierz"; logicznie wydawałoby się, że wraz z robotnikami kop. „Jakób", winien być przekazany i przydział węgla z „Jakóba", który wynosił 7 tysięcy tonn miesięcznie. Lecz znów nie wiemy czem się Ministerjum Przem i Handlu kierowało, że uszczknęło 2000 tonn i przekazało je osławionemu „Roburowi," a 2000 tonn — to byłoby parę tysięcy dniówek do odrobienia dla przesłanych robotników na „Kazimierz" i „Juljusz".

Uwagi

Po wyroku wileńskim

W części nakładu podaliśmy wczoraj treść wyroku w sprawie t. zw. Wileńskiej Lewicy Akademickiej. Trzej oskarżeni zostali skazani (J. Drutto na 5 lat więzienia, B. Lifszyc na 3 lata więzienia i A. Smal na 3 lata więzienia). Wszyscy pozostali (Marja i Irena Dziewickie, A. Urbanowicz, M. Szczekało, K. Petrusiewicz, W. Okołowicz, St. Jędrychowski, J. Stachelski) zostali uniewinnieni. Uniewinnieni — to właśnie ta grupa, przeciwko której skierowywano całą kampanję. Skazani — to osoby raczej przypadkowo wplątane do procesu.

Wyroków skazujących nie omawiamy. Wyroki uniewinniające pozwalają nam na parę uwag ogólnych.

W świetle całego przewodu sądowego, w świetle polemiki prokuratora i obrony wystąpiła na jaw bardzo duża, mówiąc delikatnie, **lekkomyślność** prokuratury wileńskiej; akt oskarżenia był zbudowany na ...piasku; jakieś „wrażenia" konfidentów, artykuły w legalnej prasie, kampanja wyborcza do władz akademickiej Bratniej Pomocy... Trzeba niemało... ekwilibrystyki logicznej, by stąd wydedukować... oderwanie Ziemi Wileńskiej od Państwa Polskiego. Komu to było potrzebne? Czynniki kierownicze wymiaru sprawiedliwości w Polsce powinny przemyśleć sobie fakt niezwykłej **nerwowości** niektórych urzędów prokuratorskich w sprawach tego rodzaju. Bo ta nerwowość mogła zniszczyć życie kilku zdolnym chłopcom i dziewczętom, gdyby nie... rzeczowy stosunek kompletu sędziowskiego.

Uwaga druga dotyczy zachowania się w toku procesu dziennika „Słowa" i jego redaktora naczelnego p. St. Mackiewicza - Cata. Publicysta wziął na siebie rolę **zastępcy** prokuratora, ba, **zastępcy** urzędu śledczego. Dzień po dniu, oskarżał, atakował świadków obrony, „gnębił" profesorów U. S. B., — zaciekle, z pasją, w jakiemś nieustannem, prawie chorobliwem, podnieceniu. Publicystyka polska nie znała dotychczas **takiej roli** dziennikarza i dziennika. Ludzie czytali wywody „Słowa" ze szczerem zdumieniem... Przecie to były wystąpienia wręcz niewiarygodne!

Teraz przychodzi kwestja osobna.

Niektórzy profesorowie U. S. B. z dziekanem wydziału prawnego p. Wróblewskim na czele utrudnili nawet **uniemożliwili**, części oskarżonych a **uniewinnionych** kończenie studjów. Tę krzywdę, wyrządzoną „elicie" Waszych słuchaczy oraz **rodzinom** musicie Panowie naprawić. Wierzyć wolno, że p. rektor Witold Staniewicz zainteresuje się tą stroną sprawy osobiście.

Dr. Z. M.

Czy na to-niema lekarstwa?

W sprawie cen żywności...

O stanie naszego rynku wewnętrznego napiszemy jeszcze osobno i obszerniej, bo wprost niema kraju, w którymby rynek ten — jedyna przecież dzisiaj zdrowa podstawa rozwoju życia gospodarczego — **był tak zrujnowany, jak w Polsce.** Narazie chcemy zwrócić uwagę na **ceny artykułów żywnościowych,** ludności do życia niezbędnie potrzebnych. A nie jest to sprawa drobna, bo decyduje ona nie tylko o egzystencji ludności miast i ośrodków przemysłowych, ale również i o sytuacji miljonowych mas chłopskich, zdanych na zbyt i dochód ze swych produktów, przedewszystkiem zaś o tem, czy obecne zamierzenia gospodarcze Rządu mają mieć jakieś, choćby minimalne widoki, czy też **zupełnie załamać się pod naciskiem rozpanoszonej u nas spekulacji!**

Gabinet obecny, nakładając na masy pracujące nowe podatki, równocześnie deklarował uroczyście, że przez odpowiednie posunięcia w sprawie cen będzie się starał **ułatwić życie ludności** obarczonej nowemi ciężarami. Jakżeż ta zapowiedź spełniła się w dziedzinie cen **podstawowych artykułów** żywnościowych? Przejdziemy je kolejno.

Zboże, mąka, chleb... Na giełdach krajowych ceny żyta — ceny naturalnie spekulacyjne, zawsze o parę złotych wyższe od cen płaconych producentom — wahają się od żn w w **granicach od 11 do 12.5 zł.**

Na zasadzie jakiej więc „kalkulacji" piekarze za 1 kg. chleba pytlowego pobierali **aż 30 groszy,** a więc cenę stanowiącą **250 procent ceny giełdowej żyta,** przy zysku, jaki osiągają w t. zw. „przypieku"?! I dlaczego czynniki kompetentne **tolerowały zawsze tę lichwę...?!** Wprawdzie w okresie przedświątecznym cenę tę obniżono do 26 gr., ale cech piekarzy znowu wystąpił do władz o jej podwyżkę. Ani na chwilę nie przypuszczamy, by to niesłychane pretensje mogły być uwzględnione, bo obecna cena chleba, w stosunku do żyta, **jest i tak za wysoką...**

Ale nie sami tylko piekarze tu winni, bo przedewszystkiem winny tu **lichwiarskie praktyki młynarzy,** zbijających majątki na zdzierstwie uprawianem na ludności. Przy powyższej cenie żyta, na jakiej to podstawie ceny mąki notowane są na giełdzie **do 20 zł.** za kwintal, dochodząc w handlu aż do 22 gr. za kilogram?! Kto wogóle wgląda w „kalkulacje" lichwiarzy mącznych, tak ciężko odbijające się na życiu szerokich mas ludności?!... Zyski młynarzy prasa często oświetla. Przy średniej np. cenie mąki żytniej 16 zł. 50 gr. i przy dziennym przemiale 500 kw. żyta (najmniejsza produkcja) dochód młyna **wynosi ok. 1700 zł. dziennie!** Gdyby na wszystkie koszty produkcji (płace, podatki, amortyzacja i t. d.) odliczyć nawet 1000 zł., to jeszcze zostaje młynowi **czysty zysk 700 zł. dziennie, a może i więcej!...** Gdy młyn ma własne piekarnie, zysk jest jeszcze większy!

Czy w spekulacyjne praktyki właścicieli młynów **niema już komu wglądnąć?!** Pytanie to należy postawić z naciskiem tem większym, że — jak pisma donoszą — ceny zboża zagranicą idą w górę, z czego spekulanci i u nas nie omieszkają skorzystać, z czego jednak masy chłopskie, które zapasów swych przeważnie się wyzbyły, żadnego nic odniosą pożytku. **A cóż robią Zakłady Przem.-Zbożowe,** które wedle dawniejszych zapewnień miały ludność miast „chronić" przed spekulacją i dostarczać miastom „tańszego chleba"?! Gdzież te obiecanki się podziały"?!... Czy owe zakłady istnieją na to tylko, by **„spekulantom" pomagać?!** Bo o tem pisała nawet sanacyjna prasa.

Producent za kilogram żyta otrzymuje **najwyżej 10 gr.,** mąka żytnia dochodzi do 20 gr. i więcej, a chleb (do niedawna) 30 gr.! W rezultacie — wieś tonie w nędzy, a ludność miast musi ograniczać nawet spożycie chleba!... Czy na ten potworny stan niema już lekarstwa...?!

Mięso i tłuszcze. Jeszcze w lecie r. ub., spekulanci — wykorzystując dla siebie decyzję Rządu o popieraniu (przez premje) wywozu produktów hodowlanych — wyśrubowali nagle ceny mięsa i tłuszczów o **20 do 30 gr. na 1 kg.!** Ta nieoczekiwana zwyżka była tak bezczelna, że napiętnowała ją, jako szalbierczy manewr cała prasa bez wyjątku. Pod naciskiem powszechnego oburzenia „Iskra" ogłosiła, że zwyżka ta jest wynikiem **zmowy hurtowników, którzy opanowali rynek mięsny** i że władze **„przeciw winnym wystąpią".** No i co się stało? Aresztowano wprawdzie panu szachrajów, ale z tym rezultatem, że... wyśrubowane przez nich ceny **pozostały** nadal!... „Zniżki" groszowe, jakie warszawski cech rzeźników i masarzy „zaofiarował" już za nowego Rządu, to **poprostu kpiny z ludności** tem więcej, że liczne sklepy wobec spadku konsumcji, wywołanego drożyzną, same już przedtem obniżyły ceny poniżej tych, które „łaskawie" cech ogłosił. Cała prasa, my również często cyfrowo oświetlamy, że między cenami mięsa i tłuszczów, tudzież wędlin w Warszawie, a na prowincji, zachodzi różnica **od 50 do 100 i więcej procent na 1 kg.!** Gdzie leży wina tego stanu? Bo przecież sam transport różnicy tej nie stwarza. Mówi się i pisze o spekulacji hurtowników, o lichwiarskich, a bezprawnych opłatach, zdzieranych przez rzeźnię, o winie giełdy mięsnej, czy kasy targowej i t. p. Prasa bije na alarm, gdyż ludność uboższa odżywia się coraz nędzniej... **Wszystkie jednak alarmy daremne, bo spekulanci robią, co chcą.** Czy na to niema lekarstwa?...

Nabiał. Manipulacje, jakie spekulanci urządzają z cenami nabiału, nie są chyba naszym czynnikom nieznane. Wystarczy takie zestawienie: za litr mleka płacą rolnikowi po... 8 gr., a to samo mleko w mieście **dochodzi do 30 gr.** Przy stale niskich cenach mleka masło stale jest drogie. Przed świętami wyśrubowano je do 4 zł. za kilogram (I gat.) lub 3.50 (II gat.). Obecnie wprawdzie ceny spadły (z braku popytu), ale kupcy zapowiadają, że masła **będzie coraz mniej,** bo handlarze **pchają masło zagranicę** (Niemcy i t. d.), która „lepiej płaci"?! A w kraju?! Z powodu „braku podaży" wywołanego manewrami spekulantów, **ceny zapewne znów pójdą w górę?!** Czy o to **niema się komu zatroszczyć?...**

Wybraliśmy parę przykładów... Możnaby mnożyć ich bez liku., np. mąka pszenna, kasze, jajka, kartofle, warzywa i t. d. i t. d.

Nie przeczymy, że za poprzedniej „opatrznościowej gospodarki" rynek wewnętrzny **został tak zabagniony** i zdeprawowany, że nie łatwo to odrazu naprawić... **Ale z tem większą energją trzeba się zabrać do uzdrowienia tych stosunków,** bo miljonowe masy po miastach, przymierają — dosłownie! — już głodem!

A wraz z niemi **przymiera i wieś...** Cóż wsi przyjdzie z „obniżki" cen przemysłowych i jakże można liczyć na większe tu obroty, gdy chłop przez całe roje spekulantów odgrodzony od spożywców, nie może liczyć na **większy i opłacalny zbyt swych produktów?!** Za cóż więc kupi „tańsze" towary przemysłowe?!

Jeżeli tej anarchji rychło nie usunie się **i nie skręci karku spekulacji** — położenie stanie się **wprost beznadziejne...**

K.

MAŁY FELJETON

Wielki kram

Pan Apolinary odłożył gazetę, — zdjął z nosa okulary, schował je do futerału i oświadczył:

— Jak Boga kocham, nic nie rozumiem.

— Czego pan nie rozumie?

— I pan tego nie zrozumiesz i nikt tego nie zrozumie. A jeszcze powiadają mocarstwo! Co tam mocarstwo! Nie mocarstwo, lecz hipersupermocarstwo, a nie może sobie poradzić z taką bagatelką. Śmiechu warte, jak Boga jedynego kocham! Wstyd mi tylko za nich, prawdziwie mówię — wstyd!

— Za kogo to pan się tak wstydzi?

— Za kogo? Mówię przecież, za Anglików, za Anglję czy — jak ją tam nazywają — Wielką Brytanję. Wielka — nie inaczej. Też mi osobliwa wielkość!

— A co się tam stało?

—Mówię przecież. Ma Rząd angielski dwuch kandydatów na posłów— ojca i syna i nawet jednakowo się nazywają, Macdonald, czy coś w tym rodzaju. Bo nie wiem, czy wiadomo panu, ze w Anglji bywa i tak, ze ojciec nazywa się Dębowski, a syn Brzozowski. Rodzony syn, a nazwisko inne. Ale Bóg z nimi. Nie o to chodzi. Otóż Rządowi angielskiemu zależy, by obaj Macdonaldowie zostali posłami. Wolno przecież Rządowi chcieć, by taki a taki pan posłem został. Pytam się, tak czy nie?

— Naturalnie, że wolno.

— A widzi pan, że niewolno. Obnosi się z nimi, jak kura z jajkiem, i nic. Nie chcą ich wybrać. Jak się to panu podoba? I to ma być Rząd mocarstwowy?

— Nie rozumiem, panie Apolinary. Jakże to może być, żeby Rząd chciał a wyborcy nie chcieli?

— A widzisz pan, że nie chcą. I Rząd ma z tego powodu wielki kram.

— To nie może Rząd wezwać do siebie pierwszego lepszego starostę i szepnąć mu do słuchu: Panie starosto, oba Macdonaldy mają w pańskim powiecie wyjść z urny, albo wylecisz pan z powiatu, jak z procy.

— To, to właśnie. Pan prosty człowiek i rozumiesz to, a Angliki tak prostej rzeczy nie kapują. Wstyd mi za nich.

— Najlepiej takie rzeczy załatwić na kresach. Posypałyby się głosy, jak z dziurawego worka.

— Ba, kiedy Anglja nie ma kresów. Bo tam gdzie w innych państwach są kresy, to u nich już morze, woda się zaczyna. Wiadomo, wyspiarski naród.

— A przecież mają takie angielskie Polesie czy też brytyjski Wołyń. Szkocja się nazywa, czy jak tam? Nie mogą to powiedzieć tym Szkotom: Hej, Szkoci, a sypnijcie-no tam staremu Macdonaldowi ze 120 tysięcy głosów i młodemu także ze 119 tysięcy?

— Powiedzieć mogą, ale Szkoty nie usłuchają, bo to skąpy naród, że aż strach. Nie dadzą. To nie to, co nasze Poleszuki albo Wołyniaki z szeroką naturą.

— Żadnego autorytetu nie ma Rząd angielski u narodu.

— A pcha się pomiędzy mocarstwa.

— Naszych by tam posłać. Daliby tym Szkotom łupnia!

— I co im z tego, że skąpe, harde i nieposłuszne, kiedy bieda aż piszczy. Uwierzysz pan, że to nawet bez spodni chodzi i gołemi kolanami świeci. Prawdziwe sankjuloty!

— Dobrze im tak! Niech się słuchają Rządu. Niech wybierają kogo Rząd każe, to będą opływać w dobrobycie i dostatku, jak nasze Kresy.

— Zamykamy! — zawołał kelner.

Obaj politycy westchnęli i opuścili kawiarnię. PLTIMUS.

O prasie socjalistycznej

Głos tow. P. Faure'a

Że prasa burżuazyjna jest zależna (od Rządów, koncernów przemysłowych, banków) i bardzo często przekupna—powszechnie wiadomo. Że sfaszyzowana burżuazja chciałaby przy pomocy „totalnego" państwa zniszczyć (i niszczy gdzie się da) niezależną prasę socjalistyczną — również wiadomomo. Tylko nie wszyscy dobrze sobie zdają sprawę z tego, jak dalece ZALEŻNĄ jest ogromna część burżuazyjnej prasy nawet w krajach demokratycznych.

Omawia tą sprawę tow. Paul FAURE w „Populaire" z 11 b. m. Przypomina, że we francuskiej komisji parlamentarnej, która rozpatrywała udział prasy w korupcyjnej aferze Stawiskiego poseł BOULLY postawił wniosek, aby gazety musiały PUBLIKOWAĆ swe dochody i wydatki, naturalnie także wpływy z ogłoszeń, dotacje rządu i t. d. Rzecz ciekawa — prasa burżuazyjna, przeróżna, poprostu PRZEMILCZAŁA wniosek pos. Boully'ego. MY natomiast, pisze autor, chętnie gotowiśmy ogłaszać nasze wpływy i wydatki. Burżuazyjni wydawcy „nie rozumieją", skąd „Populaire" zdobywa „kapitał". A więc odkryjemy swój sekret, pisze t. Faure. Opieramy się na wielkim kapitale. Stanowią go — 120 tys. członków partji w 5 tys. sekcjach; 97 posłów i 13 senatorów; blizko 2 miljony wyborców; tysiące radców miejskich i wiejskich. Jesteśmy dumni z tego „kapitału". Ale przyznajemy się także do swej SŁABOŚCI. Mianowicie jeszcze nie potrafiliśmy należycie wyzyskać swój niezrównany „kapitał". Np. DLA PRASY. Gdyby — powiada t. Faure — powyżej przytoczone elementy się zmobilizowały naprawdę, mielibyśmy w ciągu paru tygodni PIERWSZY DZIENNIK FRANCJI, NAJBARDZIEJ CZYTANY, NAJBARDZIEJ WPŁYWOWY!

Tow. Faure ma rację. Prasa socjalistyczna jeszcze w wielu krajach nie odpowiada faktycznej sile ruchu. W ostatnich latach bardzo dużo się zrobiło w krajach skandynawskich, w Czechosłowacji, nawet w Anglji.

U NAS jest to jeszcze poważny problem. Naturalnie — kryzys, naturalnie — marne zarobki, naturalnie — nizki poziom kultury. Ale nawet w tych trudnych warunkach możnaby wysiłkami indywidualnymi i organizacyjnymi zrobić bardzo wiele. Słowa t. Faure'a (te ostatnie) mogą być zastosowane także do Polski!

K. C.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Jutro znowu wojna

Daleki Wschód w przededniu przełomowych wypadków

Z Pekinu donoszą: Do Dairen przybywają codziennie nowe oddziały japońskie oraz wielkie ilości materjału wojennego. Zarówno wojska, jak i amunicja wysyłane są natychmiast pociągami w kierunku północnym. Ze źródeł oficjalnych donoszą, że posiłki japońskie są przeznaczone „dla walki z bandytami". W kołach politycznych twierdzą jednakże, że istotną przyczyną tych posunięć są daleko idące plany polityczne, które rozegrają się na wiosnę b. r.

PRZYGOTOWANIA PO DRUGIEJ STRONIE GRANICY

Agencja „Domei" donosi: Według tajnego układu, zawartego pomiędzy Związkiem Sowieckim a Zewnętrzną Mongolją dowództwo siłami zbrojnemi we wschodniej Syberji i w Zewnętrznej Mongolji ma być jednolite.

Do Mongolji przybywają wciąż nowe oddziały wojskowe. Granica jest gorączkowo fortyfikowana.

STAN OBLĘŻENIA W KANTONIE

W Kantonie doszło do poważnych rozruchów studenckich. Członkowie różnych organizacyj politycznych urządzili manifestację uliczną z udziałem kilkunastu tysięcy osób. Podczas manifestacji doszło do krwawych zajść. Jest wiele ofiar w ludziach. Rząd postanowił zamknąć wyższe uczelnie. Najważniejsze punkty miasta o znaczeniu strategicznem zostały obszadzone przez wojska.

Władze miejskie proklamowały stan oblężenia.

Ruzruchy wynikły na tle sprawy autonomji Chin Północnych. Manifestacje były skierowane przeciwko Marsz. Czang-Kai-Szekowi i Japonji.

Na froncie

Sytuacja w poniedziałek wieczór

Według wiadomości ze źródeł angielskich, na odcinku Makalle inicjatywa pozostaje w dalszym ciągu w rękach wojsk abisyńskich.

Źródła francuskie donoszą, że sytuacja wojsk włoskich w rejonie Makalle jest nader trudna. Ogłoszony niedawno komunikat włoski stwierdzał zresztą, iż Włosi natknęli się na oddziały abisyńskie w pobliżu rzeki Ganat, płynącej tuż na południe od Makalle. Obiegają również pogłoski, że na froncie Tigre szykuje się nowa ofensywa abisyńska na większą skalę.

Z Addis - Abeba do Dessie wyruszyło zgórą 1000 mułów z zapasami żywności. W ostatnich czasach władze Addis - Abeba i okolicy wcieliły do wojska wielu nowych rekrutów. Po otrzymaniu uzbrojenia i zaznajomieniu się z bronią wyruszą oni na front pod dowództwem Fitaurari Zellaga.

Źródła niemieckie podają rówiez wiadomość o zaciekłych walkach, toczących się w okolicach Makalle.

NA FRONCIE WSCHODNIM według urzędowego komunikatu włoskiego, samoloty włoskie dokonały wywiadu w rejonie Teru

O FRONCIE POŁUDNIOWYM źródła angielskie donoszą z Mogadiscio, że ofensywa gen. Grazianiego rozpocznie się lada dzień. Jaki będzie kierunek tej ofensywy trudno przewidzieć. Jak się zdaje, linja włoska idzie obecnie od Wala - Deh na lewem skrzydle, do Damot na skrzydle prawem.

***

Z Addis Abeby donoszą: przedstawiciel międzynarodowego Czerwonego Krzyża, dr. Junod powrócił z podróży inspekcyjnej do Dolo. Dr. Junod oświadczył w związku z bombardowaniem ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża, że według dotychczasowych wyników śledztwa należy przypuszczać, że Włosi przeprowadzili swój atak z całą świadomością.

Machinacje dyplomatyczne

nie uratują Mussoliniego od klęski

Premjer Laval przyjął w poniedziałek ambasadora włoskiego w Paryżu Cermutiego, który w tych dniach powrócił z krótkiego urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Rzymie. W kołach politycznych przywiązują wielką wagę do rozmowy Lavala z ambasadorem Cerrutim i podkreślają, że ambasador był przyjęty przed swym odjazdem do Paryża przez Mussoliniego i Suvicha. W dyplomatycznych kołach paryskich panuje zdanie, że Rząd włoski skłania się do zajęcia bardziej ustępliwego stanowiska wobec Ligi Narodów. Gabinet rzymski przyjmie prawdopodobnie projekt wysłania komisji śledczej Ligi Narodów do Abisynji.

Sfery paryskie zdają sobie sprawę, że nie wszystkie trudności zostały usunięte. Rząd włoski dąży do tego aby całokształt konfliktu abisyńskiego i jego przyczyny były na nowo badane przez Ligę Narodów. Oznacza to, że Rzym pragnie zdezawuowania polityki sankcyj przez Ligę Narodów. Co się tyczy wysłania komisji śledczej Ligi Narodów do Abisynji, to w Londynie, a przypuszczalnie również i w Paryżu, panuje przeświadczenie, że przedwstępnym warunkiem, na jaki muszą się zgodzić Włochy, jest przerwanie działań wojennych i zawarcie zawieszenia broni. Premjer Laval jest zdecydowany udać się osobiście na posiedzenie Komitetu Sankcyjnego w Genewie, którego sesja rozpoczyna się w dniu 20 stycznia. W kołach paryskich nie tracą nadziei, że pertraktacje będą nadal prowadzone i, że widoki osiągnięcia porozumienia okażą się pomyślnemi.

***

„Daily Telegraph" na podstawie informacyj ze źródeł miarodajnych donosi, iż Rząd włoski nie będzie stawiał przeszkód poważnym propozycjom pokojowym. Włochy spodziewają się poważnych ustępstw terytorjalnych w Abisynji, do czego jednak, zdaniem pisma, Negus nie jest w chwili obecnej skłonny. Na zmianę stanowiska cesarza Abisynji mogłoby wpłynąć decydujące zwycięstwo włoskie. Tymczasem wieści nadchodzące z frontu nie są pomyślne dla Włochów. Dziennik podkreśla, że przedwczesna pora deszczowa w Abisynji będzie miała dla Mussoliniego te same skutki, jak swego czasu przedwczesne opady śnieżne w Rosji dla Napoleona. (ATE).

10.000 dezerterów

uciekło dotychczas z armji włoskiej

Pomimo zaprzeczeń ze strony włoskiej w sprawie dezercyj na granicy austrjackiej korespnodent dziennika „Evening Standard" w Innsbrucku Grice podtrzymuje w całej rozciągłości swe twierdzenie. Korespondent przytacza zeznania dezerterów, którzy służyli przeważnie w pułkach alpejskich. Są to powiększej części Niemcy i Słowianie. Korespondent „Evening Standard" oblicza ogólną liczbę dezerterów z szeregów armji włoskiej, którzy przeszli granicę Austrji i Jugosławji—na 10.000 .(ATE)

Belgja nie zajmuje się

ratowaniem Mussoliniego z opresji

Z Brukseli donoszą: Miarodajne koła belgijskie dementują w najbardziej kategoryczny sposób wiadomość, jakoby Rząd belgijski zamierzał wystąpić z inicjatywą pokojową w konflikcie włosko-abisyńskim. Wszystkie wiadomości, jakie ukazały się na ten temat w prasie zagranicznej, są pozbawione podstaw.

Z kół zbliżonych do króla Leopolda donoszą, że król w czasie swego pobytu w Anglji nie prowadził żadnych rokowań politycznych, a przedewszystkiem nie występował w charakterze pośrednika pomiędzy Włochami a Anglją. Król Leopold nie wysunął żadnych wniosków lub projektów, które zresztą mogłyby wyjść tylko od Rządu belgijskiego.

Napad policji

na posiedzenie socjalistyczne w Gdańsku

PAT donosi z Gdańska:

Podczas narady delegatów wiejskich stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku, wtargnęło na salę obrad około 30 urzędników policji politycznej i śledczej, którzy poddali wszystkich uczestników zebrania ścisłej rewizji osobistej. Zrewidowano również kilku posłów do Volkstagu, pomimo ich energicznych protestów z powodu naruszenia nietykalności poselskiej. 17 osób zabrano do prezydjum policji, skąd po ustaleniu tożsamości wypuszczono na wolność.

W miejscowości Pruszcz na terenie Wolnego Miasta kilku umundurowanych hitlerowców pobiło socjalistycznego radnego, b. prezydenta Volkstagu, Spinna. Pobito również kilku zwolenników opozycji w miejscowościach Schoenbaum, Grosszuender i Junkeracker.

Budżet N. I. K.

W dalszym ciągu obrad Komisji Budżetowej nowego Sejmu rozpatrywano w poniedziałek budżet Najw. Izby Kontroli, preliminowany w wydatkach sumą złotych 4.727.000.

Po referacie jeden z posłów zaproponował zmniejszenie kwoty na „zasiłki i nagrody" oraz na dodatki funkcyjne o 50 proc. i przelanie uzyskanej oszczędności na szkolnictwo, które — jak wyraził się poseł Bakon — „wali się". Mówca zastrzega się, iż w tej jego poprawce niema, uchowaj Boże, nieufności do Rządu, lecz poseł może mieć inne zdanie, niż Rząd.

Po wyjaśnieniach prezesa N. I. K. gen. Krzemińskiego budżet przyjęto bez zmian.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2 i 3.

Niemcy sięgają po kolonje

Czyżby wstęp do awantury wojennej?

W berlińskich kołach politycznych duże wrażenie wywołała wiadomość, iż Rząd niemiecki postanowił podjąć aktywnie hasło odzyskania kolonji.

Projektowane jest urządzenie plebiscytu w narodzie niemieckim w kwestji rewizji zagadnień kolonjalnych i zwrotu kolonji, straconych przez Niemcy po wielkiej wojnie.

Rząd hitlerowski zachowywał się dotychczas „neutralnie" wobec propagandy kolonjalnej. Obecnie jednak z uwagi na pomyślną konjunkturę międzynarodową i piętrzące się trudności wewnętrzne, reżim hitlerowski pragnie uwagę narodu niemieckiego skierować na zagadnienia kolonjalne.

Poinformowane koła berlińskie twierdzą, iż sprawa urządzenia plebiscytu kolonjalnego w Niemczech znajduje się w przygotowaniu. (PRESS)

W Chicago inaczej...

Sąd widownią krwawych zajść

Sąd okręgowy w Chicago stał się widownią krwawych zajść. Sędzia Prystalski odrzucił skargę adwokata Keogha, który domagał się odszkodowania w wysokości 2 miljonów dolarów od pewnego towarzystwa asekuracyjnego. Adwokat usłyszawszy wyrok wyjął rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie, kładąc trupem na miejscu adwokata strony przeciwnej. Sędzia zdołał się ukryć. W końcu straż obezwładniła Keogha, który został aresztowany. Strzelanina na sali sądowej wywołała sensację. (ATE)

Ostatnie dekrety

PAT. komunikuje, że w poniedziałek na posiedzeniu Rady Ministrów, znalazły się ostatnie projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, które zostaną wydane na podstawie wygasających w dn. 15 b. m. pełnomocnictw, udzielonych Rządowi

O ZAPATRZENIU ZASŁUŻONYCH W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ

M. in. Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o zaopatrzeniu szczególnie zasłużonych w walkach o Niepodległość, odznaczonych „Krzyżem niepodległości", a nie posiadających środków egzystencji, o ile stracili niemniej niż 50 procent zdolności zarobkowej, lub ukończyli 55-ty rok życia. Dekret przewiduje również zaopatrzenie pozbawionych źródeł utrzymania wdów i sierot po wymienionych, szczególnie zasłużonych bojownikach o Niepodległość.

OCHRONA INTERESÓW POLSKI W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o ochronie interesów państwa polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych.

Dotychczasowe ustawodawstwo polskie nie wyczerpuje wszystkich możliwości, w których należałoby ze względu na konieczność ochrony interesów państwa polskiego i jego obywateli, stosować wobec państwa obcego zarządzenia ochronne.

Uchwalony dekret udziela odpowiednią delegację Radzie Ministrów, która wyłącznie jest powołana do określenia w drodze rozporządzenia materji i zakresu odwetu..

Wiadomości Sportowe

Z dnia

PRZED OTWARCIEM NOWEJ PŁYWALNI W GMACHU YMCA.

We czwartek 16 bm. o godz. 18 w sali konferencyjnej w gmachu YMCA (ul. Konopnickiej — park Frascati). odbędzie się zebranie prasowe informacyjne połączone ze zwiedzeniem urządzeń nowej wspaniałej pływalni krytej w gmachu Polskiej YMCA.

***

Prasa żydowska rozpoczęła ostatnio kompanję przeciwko zakazowi wydanemu przez YMCA, zabraniającemu pływakom — żydom wstępu na nowowybudowaną pływalnie. W artykułach autorzy domagają się słusznie interewencji Państwowego Urzędu WF. zarządu ZZ., związku dziennikarzy sportowych i Polskiego Zw. Pływackiego w tej sprawie.

Hokej

POLSKA ZWYCIĘŻA JAPONJĘ 5:1. Drugi występ japońskich hokeistów w Katowicach wywołał jeszcze większe zainteresowanie, niż mecz ze Śląskiem. Na zawody przybyło około 10 tysięcy widzów, przyczem na długo przed meczem wszystkie kasy były zamknięte ze względu na brak miejsc.

Przeciwnikiem drużyny japońskiej była w podziedz. reprezentacyjna drużyna Polski. Zwycięstwo przypadło tym razem Polakom w stosunku 5:1 (2:0, 1:0, 2:1).

Naogół Polska nie zasłużyła na tak wysokie zwycięstwo, chociaż bezsprzecznie górowała nad przeciwnikiem.

Piłka nożna

SPADEK Z LIGI NIE JEST KATASTROFĄ. W niedzielę odbyło się w Krakowie Walne Zebranie KS. Cracovia przy licznym udziale członków.

Długa dyskusja toczyła się nad sekcją piłkarską. Ogólnie przeważa zdanie, że spadek z Ligi nie jest i nie będzie dla Cracovii katastrofą finansową i sportową. Cracovia nie będzie się zwracać o pomoc do nikogo. Przyszły zarząd znajdzie napewno środki, aby po chwilowem załamaniu drużyny piłkarskiej opracować nowe drogi rozwoju i powrotu do dawnych świetnych tradycyj.

Na wniosek dr. Lustgartena uchwalono w trosce o młode talenty wybrać specjalną komisję, celem stworzenia sekcji piłkarskiej młodzików, która pod kierunkiem fachowych pedagogów i pod opieką sportowo - lekarską zapewniłaby klubowi możliwość odrodzenia drużyny piłkarskiej.

Tenis

WŁOCHY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W ZAWODACH O PUHAR DAVISA. Włoska Federacja Tenisowa uchwaliła ostatecznie nie wziąć udziału w tegorocznych rozgrywkach tenisowych o puhar Davisa. Włoskie związki sportowe bowiem, jak wiadomo, zerwały stosunki z państwami, uczestniczącemi w sankcjach antywłoskich.

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE"

Nankin 2)

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Tam, na południe od szerokiego bulwaru Sun Jat Sena, ulice są wąskie i niehigieniczne, bez chodników. Przechodnie, osły i pojazdy pomieszani są razem, tworząc jedną wielką plątaninę. Rowy i kanały — otwarte ścieki — przecinają miasto. Ulice obramowane są rzędami niskich, jednopiętrowych sklepów, całkowicie otwartych od frontu. Gdy zmrok zamienia się w ciemność, oświetla się je słabem światłem elektrycznem, albo latarnią, rzucającą miękki odblask na czerwonawo - bronzowe wnętrza. Niema tam niedziel, sklepy zdają się być otwarte zawsze. Wewnątrz nich prowadzi się interesy; toczy się handlowe i towarzyskie życie ludności. Tam gotuje się i zjada pożywienie—całe rodziny wieczorami siadają do stołu. Dzieci i mężczyźni siedzą skuleni, lub stoją przy drzwiach, załatwiając w spokoju swoje potrzeby naturalne i spozierając na przepływające obok życie.

Wewnątrz jakiegoś sklepu stoi człowiek, który ugniata ciasto i wygląda na ulicę. Gdy podnosi się chmara kurzu i osiada zbyt grubą warstwą na piramidzie dymiących bułek, albo na innych produktach żywnościowych, stosuje on uświęconą przez czas metodę: zdejmuje starą miotełkę z piór i probuje okurzyć jadło. W sklepie z ubraniem chłopak podnosi w górę parę spodni i na całą ulicę wyśpiewuje ceny — dostrzega cudzoziemca i gdy na niego patrzy, śpiew zatrzymuje mu się w gardle, jak kartofel. W innych sklepach siedzą mężczyźni, szyjąc, plotąc maty, koszyki, sandały sznurkowe dla kulisów przy rykszach,—albo rzeźbiąc drzewo z tą powolną precyzją, która stworzyła starożytne cuda chińskiej sztuki.

Całe ulice rozbrzmiewają stukiem staromodnych warsztatów tkackich, przy których niezliczone zastępy mężczyzn, kobiet i dzieci tkają bawełnianą materję przez szesnaście godzin dziennie za cztery do ośmiu chińskich dolarów miesięcznie. W jakiejś chałupie o klepisku zamiast podłogi, której mieszkańcy napiętnowani są nędzą, stara kobieta siedzi przy starożytnym ręcznym warsztacie tkackim i tka prześliczną jedwabną materję dla upiększenia ciała jakieś damy lub bezczynnie żyjącego dżentelmena. W innych budynkach ludzie wyrabiają trumny; — kowale nadzy do pasa, wymachują zamaszyście ciężkiemi młotami, wydobywając deszcz iskier z rozżarzonego żelaza. Z bocznych uliczek dochodzi od czasu do czasu gwar staromodnej chińskiej szkoły — dzieci wykrzykują swoje lekcje głośno, wszystkie razem. A w jednej części miasta są stare chińskie budynki, w których ćwiczą się robotnicy Kuomintangu.

Im dalej idzie się ku południowi w obrębie nankińskich murów, tem prymitywniejsze dostrzega się warunki. Są tam błotniste uliczki, przy których znajdują się małe lepianki z błota, które mogłyby być psiemi budami, — załatane kawałkami starej blachy, mat i gałganów. Przed niemi siedzą kobiety i dziewczęta, wyrabiając guziki, albo szyjąc chińskie obuwie — pracują dla wielkich magazynów za parę miedziaków dziennie. Mężowie ich są kulisami przy rykszach, taczkach i t. p. istnieje stary system, polegający na tem, iż niektórzy z nich płacą po parę miedziaków i zabierają resztki jedzenia z gospód i hoteli. Dzieci ich to wątłe drobiny ludzkiego ciała; — dobrze dla nich, jeżeli umierają prawie niezwłocznie po urodzeniu. Istnieje tutaj nędza nieopisana—ale tylko o stopień większa od mroku nędzy spowijającego całe Chiny, z wyłączeniem generałów, urzędników, obszarników i kapitalistów. Oto dwa krańce chińskiego życia — na jednym znajdują się lepianki z ludzkiemi istotami, które mają być ludźmi; na drugim — pałacowe banki, rezydencje chińskich i cudzoziemskich właścicieli Szanghaju.

W dole, między lepiankami, jest otwarta przestrzeń, na której jakiś człowiek zawiesza codziennie na długich bambusowych palach ogromny kawał płótna, mający służyć za schron. W jego cieniu siedzi dwustu, czy trzystu skulonych mężczyzn i chłopców — są to robotnicy, ciągnący rykszę, kulisi, zamiatacze ulic, naprawiacze kotłów — różni mieszkańcy ulic. Płacą po groszu czy dwuch i siedzą tam godzinami nieruchomi i milczący, spoglądając z naprężonem zaciekawieniem na stojącego przed nimi człowieka.

Człowiek ten to zawodowy opowiadacz. Jest smukły i pełen wdzięku w swej długiej szacie z wypłowiałej, niebieskiej bawełny — rysy ma pięknie wycyzelowane. Chodzi z wrodzonym wdziękiem i wymowną naturalnością.

Głos jego podnosi się i opada zgodnie z melodją wypowiadanych przez niego słów, — czasami przerywa opowiadanie, aby zaśpiewać pieśń, którą śpiewa bohater jego opowieści. Jedną ręką porusza szorstkie, podobne do kastanietów kawałki drzewa; drugą uderza lekko w bęben.

Na Górnym Śląsku

Awantura w więzieniu katowickiem

W niedzielę, w godzinach popołudniowych, doszło w więzieniu katowickiem do awantury, którą wywołało kilku więźniów. Jak wiadomo, ogłoszona z początkiem bież. miesiąca amnestja, nie obejmowała zawodowych przestępców, t. zw. recydywistów. W związku z tem kilku więźniów, którzy z tego powodu nie zostali wypuszczeni na wolność, poczęło w niedzielę krzyczeć, żądając natychmiastowego przywołania prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach. Po krótkim czasie więźniów uspokojono.

Skarga o urlopy

W Inspekcji Pracy w Chorzowie rozpatrywana była skarga przeciw ko zarządowi tartaku Sternberga w Chorzowie, w którym zatrudnieni robotnicy nie otrzymali zagwarantowanych im ustawą urlopów. Na rozprawie stwierdzono że cały szereg pracowników nie korzystał z przysługujących im urlopów. Przedstawiciel firmy przyrzekł wobec tego sprawę załatwić w myśl skargi robotników.

Tragiczny wypadek samochodowy

Wielkie wrażenie w Katowicach wywołała w poniedziałek wieść o wypadku samochodowym. Około godz. 16,45 zdążał ul. Kościuszki od strony parku w kierunku placu Miarki samochód półciężarowy. W chwili, gdy samochód znajdował się przy zbiegu ulic Ligonia i Kościuszki, w pełnym pędzie najechał na dwie dziewczynki: 4-letnią Genowefę Królównę i 6-letnią Janinę Królównę. Skutki najechania były straszne, bowiem Genowefa poniosła śmierć na miejscu, natomiast Janina doznała złamania lewego obojczyka i w stanie groźnym odstawiono ją do szpitala. Szofer natychmiast zatrzymał samochód i śmiertelnie ranną Genowefę odwiózł do szpitala, natomiast Janinę odwiozło do szpitala pogotowie ratunkowe.

Niespodziewana napaść na robotników rolnych

„Kurjer Warszawski" donosi, że prezes Naczelnej Izby Lekarskiej prof. Michałowicz na audjencji u p. ministra Opieki Społecznej oświadczył:

Obecna pauperyzacja lekarzy doszła do tego, że fornal wiozący lekarza do chorego, pobiera większą pensję od lekarza..."

A czy wiadomo p. Michałowiczowi, że wartość całodziennego zarobku fornala wynosi od 1.5 do 2 zł., a jeśli fornal jest wysłany w drogę, to za całą dobę otrzymuje strawne w wysokości 1.6 zł.?

Nie przeczymy, że nastąpiła pauperyzacja lekarzy. Ale poco p. prezes przy omawianiu tej sprawy atakuje głodowe płace robotników rolnych?

Niełądnie, bardzo niełądnie panie profesorze!

Wiadomości z całej Polski

NIEDORZECZNY ZAKŁAD SKOŃCZYŁ SIĘ TRAGICZNIE.

36-letni Maciej Jankowski, mieszkaniec Osady Mrowisko gm. kudelskiej, założył się z kolegą Ignacym Piaseckim, że wypije pół litra spirytusu bez żadnej zakąski. Istotnie Jankowski zakład wygrał, lecz nazajutrz zmarł w okropnych męczarniach, gdyż przepalił sobie wnętrzności. Jankowski osierocił żonę i troje dzieci.

WYKOPALISKA NA PAŁUKACH.

Przy orce w majątku Srebrnogóra, w powiecie żnińskim natknięto się na bruk kamienny oraz znaleziono zabytki pochodzące z początku epoki bronzowej, mianowicie ułamki naczynia glinianego, szpilkę bronzową, oraz pierścień bronzowy z grubego drutu, będący — być może — bransoletką dziecięcą. Zabytki te oddane zostały przez właściciela majątku do zbiorów działu przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego.

STRASZNE SKUTKI PIJAŃSTWA

Straszny wypadek wydarzył się na przejeździe kolejowym niedaleko Grudziądza.

Mieszkający w Małym Rudniku rzeźnik Waldemar Reich, wracając w stanie nietrzeźwym do domu, znalazł się na przejeździe kolejowym, nie zwracając uwagi na zamkniętą zaporę i sygnały zbliżającego się od strony Gorzuchowa pociągu osobowego. Lokomotywa przewróciła Reicha na tor tak nieszczęśliwie, że koła pociągu zgilotynowały mu obydwie nogi i zmasakrowały czaszkę. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Z BERLINKI WPADŁ DO BRDY I UTONĄŁ.

Tragiczny wypadek zdarzył się w niedzielę na Brdzie przy Zimnych Wodach. Młody szkuciarz Z. Kowalski, zatrudniony na berlince, posuwając berlinkę na Brdzie, celem oddania jej do reparacji, przy wjeździe do stoczni stracił nagle równowagę i wpadł do rzeki. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się go uratować.

Dalsze poszukiwania nie dały żadnego rezultatu i utrudnione były wielką wichurą. Tragiczna śmierć młodego człowieka w nurtach Brdy wywołała wstrząsające wrażenie.

Strajk w lwowskich zakładach lito-i chemigraficznych

(Koresp. własna).

Od szeregu lat lwowski oddział związku litografów, chemigrafów i pokr. zawodów walczył o zniesienie obowiązku obsługi dwu maszyn przez jednego pracownika. Obowiązek obsługi dwu maszyn przez jednego maszynistę litograficznego udało się pracodawcom narzucić w czasach dobrej dla siebie konjunktury i braku wolnych maszynistów. Obecnie stan ten jest nie do utrzymania a to przedewszystkiem z powodu wyniszczania sił pracownika i powodowania coraz większego bezrobocia także i w tym zawodzie. Zaznaczyć przy tem należy, że praca jednego maszynisty na dwu maszynach uznana została przez lekarzy jako wysoce szkodliwa dla zdrowia i że inspektorat pracy stosownie do tego orzeczenia wydał zakaz pracy na dwu maszynach.

Właściciele zakładów wnieśli przeciwko temu sprzeciw do Ministerjum Opieki Społecznej, ministerjum wydało okólnik, polecający unormowanie tej kwestji tak jak to jest przyjęte w całym kraju t. j. przyjęcie zasady, że każdy maszynista litograficzny pracować może tylko przy jednej maszynie.

Ponieważ właściciele zakładów w dalszym ciągu bronią swojej postawy wrogiej żądaniom robotników, a nadto nie cofają się tak że przed próbami dywersji, związek zmuszony był chwycić się najostrzejszej broni t. j. strajku. Nadzieję zwycięskiego zakończenia akcji cennikowej daje fakt, że pod wpływem kampanji strajkowej, dwa dotychczas istniejące związki litografów połączyły się w jednolitą organizację klasową.

W strajku bierze udział 87 osób.

Kącik radjowy

Koncert chopinowski

Koncert radjowy z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" dnia 15.I. o godz. 20.57 transmitują poza rozgłośniami polskiemi — broadcastingi niemieckie: Sztutgart i Frankfurt, które nagrywają audycję tę na płyty oraz Londyn, transmitujący koncert ten bezpośrednio. W ramach wieczoru, XX skolei, nadane będzie jedno z najbardziej wstrząsających i najpopularniejszych dzieł Chopina, Sonata b-moll op. 35. Podstawą tej Sonaty był słynny Marsz Żałobny, wielki poemat śmierci, skomponowany kilka lat wcześniej, niż inne części Sonaty. W tej samej audycji usłyszą radjosłuchacz Nocturny op. 32 As-Dur Nr. 2 i H-Dur Nr. 1, z których ostatni łączy się z ciężką chorobą Chopina... „Zdawało się Chopinowi, że słyszy pukanie do drzwi... pukanie śmierci..." — Nocturn H-Dur jest wyrazem tego przeżycia.

Odtwórczynią koncertu będzie znakomita pianistka Zofja Rabcewiczowa.

Józefina Baker i chór Dana

Szereg nastrojowych piosenek w wykonaniu najsłynniejszych artystów na daje Polskie Radjo z płyt dnia 15.I. o godz. 22.00. Ryszard Tauber, Josephine Backer, Lucienne Boyer, Chór Dana, Comedian Harmonists i inni odśpiewają szereg efektownych i miłych pieśni. Dla zwolenników nastrojowej piosenki i to w pierwszorzędnem wykonaniu audycja ta będzie nielada atrakcją.

Pieśni murzyńskie

Pieśni murzyńskie, zwłaszcza religijne posiadają swoją specyficzną fizjonomję i urok egzotyzmu. Pieśni nabożne pełne są naiwnej szczerej religijności, czułości i tkliwości. Szereg pieśni religijnych oraz pieśni murzyńskie stylizowane przez Kurta Pahlena, wykona w Polskiem Radjo dnia 15.I. o godz. 16.20 znana śpiewaczka Olga Łada przy akompanjamencie prof. Ursteina.

Powieść kryminalna

W dziale audycyj „Dyskutujmy" Polskie Radjo wprowadza pewną inowację. Od czasu do czasu zamiast prelekcji nadawać będzie zaimprowizowane dyskusje. W pierwszej tego rodzaju audycji usłysza radjosłuchacze dyskusję pomiędzy Stanisławem Baczyńskim, a znanym pedagogiem dyrektorem Teofilem Wojeńskim na temat powieści kryminalnej. Zaznaczamy, że dyskusja ta nie będzie przygotowana. Słuchacze będą mogli dalej dyskutować między sobą, nawiązując do tez, wysuniętych przez dyskutujących przed mikrofonem, tembardziej, że temat — powieść kryminalna — wywołuje tak sprzeczne zdania. A zatem dnia 15.I o godz. 17.00 — dyskusja na temat powieści kryminalnej.

Jak utrzymywać bibljoteki domowe?

Wielu z radjosłuchaczów posiada w domu większe lub mniejsze bibljoteki, składające się często z bardzo wartościowych książek. Bywa jednak, że bibljoteki te znajdują się w kompletnem zaniedbaniu i niewiadomo nawet, jakie książki w niej się posiada. A jednak, uporządkowanie takiej bibljoteczk domowej, to praca, która się opłaci, a systematyczne przeprowadzenie jej nie przyczyni wiele trudu, ale da dużo prawdziwego zadowolenia. Na ten temat mówić będzie przez radjo dnia 15.I o godz. 12.15 Wiktorja Hartlebowa.

Tabela loterji

8-my dzień ciągnienia 4 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł.—47087 84993 110182 111249 130049.

Po 5.000 zł.— 68389 137622 140628 157779 159716.

Po 2.000 zł. — 5334 26959 32575 32810 62272 78562 88056 96491 124201 129403 133138 136001 139956 157900 174772 181867 191662 193284

Po 1.000 zł. — 3187 5208 6347 16526 18449 35600 44825 44568 56098 67761 72489 81650 85585 86291 89267 89358 98898 103551 124771 132945 133308 142148 143615 153272 159011 163551 171826 175699 177559 193677

Wygrane po 200

51 94 127 59 287 309 485 93 643 801
32 60 911 56 1015 94 293 314 494 98
720 45 60 837 933 2034 60 227 330 47
401 44 525 60 66 634 3050 106 82 303
472 677 95 761 830 72 905 4121 57 206
364 553 609 14 39 778 91 950 61 5127
94 203 308 436 530 663 794 868 6317
73 473 735 844 7105 224 365 570 928
84 8110 82 210 20 85 303 512 788 887
939 9117 68 365 462 608 38 84 709 88
972 10153 515 621 42 733 55 804 75
903 22 11037 155 83 188 432 48 75 636
67 867 948 12133 418 57 525 27 77 96
836 957 13167 216 367 463 77 91 555
823 14001 225 528 52 607 78 15026 39
177 89 238 81 331 88 440 65 512 606
746 96 16008 66 168 301 6 53 403 10
710 861 965 17002 92 121 242 63 682
18027 141 416 773 998 19154 69 92
217 344 471 508 648 75 818 941.

20114 203 59 64 84 576 742 982
21051 18 386 499 513 78 692 813 993
201 24 396 555 774 23010 152 22010
80 272 91 313 84 93 554 77177 803 71
24018 60 138 61 82 317 5 0745 894 901
24018 60 138 61 82 317 5 0745 894 904
25060 98 227 64 320 93 520 42 78 912
26045 49 246 97 504 10 30 705 8 816
27001 98 371 417 539 757 80 99 953 70
28006 53 385 474 707 30 826 74 996
29078 202 391 497 674 717 96 939 48
64.

30153 379 96 523 54 78 887 90 959
31081 126 276 305 31 633 50 79 721
32037 187 318 48 515 36 77 82 809 937
96 33004 145 254 61 64 341 59 556
34223 434 517 617 936 35080 323 739
73 803 47 36064 305 68 85 410 49 516
45 600 702 45 90 938 37006 15 102 22
92 384 488 539 723 46 56.

38032 104 6 698 211 323 33 55 477
72 83 810 47 51 959 99 39452 84 534
82 668 721 81 852 931 40009 13 187
99 357 490 553 605 55 725 64 988 41024
158 71 245 53 79 83 312 526 694 876
42001 39 93 100 23 202 311 50 434 653
793 877 43043 269 87 316 623 64 980
44069 194 475 631 822 50 914 61 45019
94 119 59 476 80 524 64 761 814 917
61 83 4615 242 57 373 447 543 777
47123 28 69 84 209 346 448 501 23 681
725 81 810 47 914 52 48134 249 61 380
409 57 624 701 4 16 55 925 58 49004
136 268 301 75 591 646 60 708.

50023 196 205 418 36 559 84 92 720
41 873 91 51019 114 280 48 7749 60
864 52056 111 86 249 303 23 30 413
89 646 724 73 812 53014 64 136 431
600 54013 24 216 57 324 402 11 561
654 719 910 99 55012 215 45 472 83
518 25 693 766 812 924 31 35 56135
265 311 31 33 70 95 460 66 91 546 97
713 857 68 92 939 57385 409 54 560
734 59 942 38032 107 450 56 59012 66
225 46 328 437 651 74 75 724 74 839
43 950.

60220 92 304 470 546 672 92 749 846
923 25 26 88 61313 64 446 70 579 648
59 62 88 800 967 62014 68 274 356 424
593 715 91 891 63096 113 20 52 200
60 95 379 430 80 532 680 812 53 88
917 50 64113 60 418 578 602 44 749 98
850 86 65028 500 77 630 798 873 66009
23 128 283 351 66 520 692 877 940
67173 88 357 467 97 743 51 92 827 44
54 957 68062 190 96 224 27 29 403 17
85 784 868 69075 352 65 66 90 752 823
901 28 70020 61 14 237 404 12 709 99
905 71109 63 221 75 554 608 817 36 938
43 87 72081 138 71 201 19 52 392 476
517 30 738 993 73239 312 51 54 446
73 500 642 776 804 76 74335 426 93
96 75084 142 253 370 729 42 72 882
960 76137 235 46 49 422 71 557 636
865 940 43 74 77040 65 91 168 308 463
70 596 682 752 879 78019 32 227 457
94 515 730 98 802 921 26 73 79040 74
102 25 61 214 346 404 65 554 73 635
41 711 79 841 59 924 80034 277 311
568 613 44 96 983 81118 397 471 716
74 897 82046 258 309 19 402 593 634
722 72 993 83095 98 165 310 62 407
66 74 754 800 55 78 947 84044 81 234
66 390 483 517 56 792 973 85061 194
244 733 855 88 86016 49 61 138 66 663
745 99 87119 31 96 208 42 324 81 545
84 638 83 729 45 87 823 35 88059 115
87 374 434 67 501 2 709 901 47 58
89107 52 245 48 57 539 655 838 70 905
31 32 55.

90005 210 40 42 87 476 681 708 48
833 91247 523 96 604 902 70 92012 131
57 73 308 462 615 93053 67 93 286
310 99 503 21 815 94009 10 29 58 132
4 4359 439 530 775 894 906 72 90
95059 150 93 209 25 397 403 92 541
645 719 886 821 33 970 96009 92 254
62 851 66 97001 58 125 221 48 92 425
533 763 938 65 71 98287 92 428 505 30
712 20 83 843 902 99122 224 318 79
678 721 49 807 42 45 83 956 69 100106
69 369 686 903 101002 76 298 649 865
74904 102017 92 101 35 36 43 90 360
410 503 40 625 897 902 30 33 56 84
103015 59 132 412 38 935 104212 39
328 414 917 105092 201 29 563 735 53
802 26 937 106024 176 238 400 7 22
807 953 107110 207 334 45 55 415 19
656 749 938 108118 87 216 18 551 98
634 868 109023 123 42 45 350 494 662
702 28 45 916 110125 267 86 300 400
41 70 79 96 664 94 111400 9 90 85 539
625 773 112037 194 272 96 403 15 47
545 652 746 843 55 61 113070 193 295

114017 86 196 245 549 644 907 29
115012 51 175 293 539 636 41 821 919
116013 29 42 55 189 247 310 678 740
866 117000 165 204 342 66 408 601
745 896 915 118059 183 204 337 407
691 709 15 844 918 119226 394 465
77 501 14 33 97 857 68 75 903

120100 65 206 351 405 555 922
121022 34 149 207 39 440 599 770 963
122126 61 407 503 601 838 907 123010
108 411 542 75 885 978 124207 412
564 651 720 67 125387 479 514 56 605
767 845 53 936 126016 41 42 142 68
341 49 413 515 664 965 127007 68 143
203 84 321 420 555 654 71 721 984
128154 296 390 758 866 938 129181
370 431 653 79 751 966 86 130019 565
700 27 876 87 935 131014 19 21 141
244 60 458 610 860 933 132237 306
415 558 627 51 63 897 903 133159 206
808 14 32 564 614 700 134159 332 424
57 552 654 733 135141 266 300 903 27
43 136036 307 91 578 703 33 857 957
137050 100 367 450 54 763 860 72 36
940 138090 106 99 404 09 33 859 948
139065 181 359 680 738 93 865

140393 422 70 854 141658 908
142039 296 351 428 99 514 91 645 766
930 143022 238 408 653 849 916
144015 210 522 630 802 949 145036
393 401 657 146130 69 265 413 72 800
99 147306 629 706 56 148045 147 85
306 530 613 756 149002 247 644 60
907 150094 304 17 407 587 702 854
96 962 89 151024 44 56 254 544 436
86 582 612 36 747 152134 292 341 435
564 604 79 774 881 153169 206 60 84
435 698 861 154019 95 163 64 253 70
442 47 654 779 803 968 155072 74
139 350 486 615 877 931 39 156026
82 84 245 59 332 55 416 927 157014
23 103 209 41 325 84 448 503 692 708
23 41 97 982 158033 129 341 489 750
841 75 159041 171 96 278 517 74 621
28 47 82 746 64 876 938 81.

160009 337 651 729 943 161126 76
506 19 89 163 853 955 162202 461 83
95 587 717 862 73 956 59 163390 91
451 633 50 76 93 97 718 29 35 49 828
981 85 87 164190 439 620 79 80 811
972 99 165049 201 314 479 570 649 892
907 17 166005 288 90 604 920 167038
90 165 88 209 325 536 655 862 168004
23 44 60 210 560 83 816 90 169039 271
416 523 86 631 91 716 919.

170134 211 496 510 613 21 171327
575 91 819 951 172049 133 92 353 411
76 639 55 876 945 173099 285 426
51 645 80 768 88 878 902 175002
344 97 420 603 947 176045 48 83 104
234 353 464 739 73 886 177197 321
441 65 87 98 178004 16 266 71 88 401
12 38 622 724 41 978 179349 55 64
94 429 689 94 738 886 977 80 180103
417 50 501 702 30 921 34 181168 75
351 97 433 44 71 986 182187 400 69
93 563 68 618 34 72 755 83 889
183004 280 308 91 653 738 73 184079
186 249 535 37 91 659 86 716 841
987 185085 123 237 44 414 31 565
186146 303 475 81 90 600 61 872 917
187346 53 566 600 700 29 90 947
188023 95 205 93 389 449 502 70 610
710 914 25 189156 229 386 517 36 85
730 904 7 190050 144 305 433 78 614
59 88 712 45 81 843 44 191178 279
380 493 546 659 704 818 54 937
192241 336 509 67 804 74 81 83
193064 196 620 879 907 194128 69
541 60 882.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

60 241 366 576 882 1095 184 552 741
876 959 2059 750 3534 766 908 5015
101 330 761 6020 127 354 883 7048 170
74 790 896 950 8064 76 143 365 76 591
9103 81 253 310 32 75 424 810 10356
415 666 763 11345 54 687 709 12061 77
222 311 481 500 678 86 13007 505 747
882 14434 83 918 15042 117 207 20 764
16199 426 81 655 17259 385 490 706
18059 185 315 49 82 530 864 19205 458
541 821 43 20031 221 650 75 21394 540
22049 338 465 624 760 23142 74 895
24180 286 555 840 25917 26088 369 662
74 851 27291 876 28478 677 943 29098
109 50 306 73 608 30060 116 306 456
32040 183 85 525 924 64 33033 51 305
70 664 737 845 34227 335 547 628 926
35206 593 712 63 36095 434 572 867 924
37128 213 541 683 726 38281 580 39200
35 555 601 719 56 884.

40014 111 34 73 505 602 99 739 822
41197 281 386 624 42038 497 680 757
888 43024 330 451 868 96 44042 89 199
358 45084 321 542 46002 48 374 647
720 26 855 957 47280 491 560 49069
255 87 540 50015 423 523 609 729 924
3 251137 319 467 72 823 915 60 52006
28 265 53051 60 101 45 298 594 682 90
54029 459 68 821 85 924 76 55389 490
558 56791 57396 452 65 58281 84 325
746 59242 337 558 676 891 60006 213
439 596 746 906 61138 98 411 784 924
62341 66 719 97 861 63007 225 234 349
663 64097 314 465 626 831 935 65478
683 758 843 935 66001 190 445 95 996
67090 215 599 640 45 68231 777 981
69089 275 493 679 70124 339 657 727
81 71173 435 749 87 830 62 65 72524 800
73082 189 430 31 535 626 950 74041
423 75251 375 756 830 44 52 955 76047
299 473 77374 413 719 963 94 8136 290
462 719 79128 97 292 684.

80501 95 679 784 831 81069 242 367
996 82087 422 70 83 608 90 709 932
83188 572 703 84053 624 85293 434 76
619 86158 216 574 861 87273 686 826
931 88128 361 78 92 543 608 89315 420
47 764 90066 93 485 941 48 83 91008
19 301 406 94 516 92085 594 723 873
93036 312 457 651 970 94028 301 413
661 62 795 95105 389 450 620 82 96361
440 54 513 50 731 94 921 35 83 97006
30 490 593 791 942 98238 747 99835.

100885 101167 343a 44 435 102318
559 640 780 901 103321 28 837 104103
66 569 923 105223 94 321 465 82
106194 201 731 107104 23 241 425 662
64 108407 721 804 92 109125 595 611
732 75 80 917 110209 468 553 614 831
39 66 940 66 70 111021 557 748 815
112002 46 238 308 623 113084 80 129
209 632 844 114258 441 737 115079
191 581 786 801 988 116291 367 78
81 961 68 117195 284 358 451 789 808
958 118360 448 67 640 119119 256 448
531 612 775 120760 63 121158 403 694
729 35 122147 279 415 615 870 955
123429 726 73 124581 722 125142 207
483 600 948 126068 372 603 4 20 772
926 127036 209 80 503 75 780 128185
92 93 212 57 399 490 685 709 826 921
129001 136 881 958 92

130080 439 131283 333 75 453 569
132057 377 419 532 49 602 936 133390
429 99 856 919 83 134030 230 440 630
50 95 806 135536 619 72 801 998
136178 523 720 81 94 925 137134 93
563 842 138338 510 139044 230 92 399
501 62 643 816 83 941 140234 322 78
642 44 900 141062 205 537 660 776
142016 36 143141 207 485 788 144373
471 551 145409 84 560 953 146183 93
230 323 456 147083 101 215 32 612
985 148384 877 919 149038 471 87 641
906 150185 880 963 151156 319 440 88
590 688 827 57 152146 337 606 926
153047 164 807 154080 241 155169 326
451 672 156372 477 609 747 70 157115
602 754 158210 47 318 86 653 159300
494 761 947.

160218 583 898 161206 328 731 97
162231 459 541 68 163091 110 292 438
68 791 890 164137 480 590 709 66
165292 685 755 166685 780 860 937
40 167016 445 508 776 898 168067 311
29 491 169107 317 777 909 170029 204
322 171518 96 691 783 172258 555 738
173276 174212 175068 649 176263 433
95 537 675 747 177139 270 98 313 428
606 843 178104 475 900 6 179075 224
337 97 503 820 181288 96 302 493 576
182328 411 26 76 708 183207 448 821
184082 185046 119 584 633 53 796 805
31 82 186009 500 725 979 187615 40
78 701 19 188509 689 718 869 189731
190062 253 314 575 874 192713 827 80
193370 955 194424 88 536 629 990.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 30000 Nr. 21426.

Zł. 10.000 — 46769 54533 137516 172963 186121

Zł. 5.000 — 50345 106893 161344 179231

Zł. 2.000 — 8605 15007 17561 29543 32110 41673 45285 47551 67540 102417 111124 135839 136752 140626 160607 163952 167137 189833

Zł. 1.000 — 1687 4729 8470 9644 25484 42128 44523 45946 49475 70639 71591 82843 84525 96700 104875 105688 118526 128214 129937 132203 132589 133616 149715 164597 173198 173627 178777 186609 191161 193302

Wygrane po 200 zł.

152 203 65 385 404 734 53 883 1025
342 431 2068 74 924 3059 243 355 574
7023 985 419 35 430 646 927 5243 97
6128 246 500 721 59 980 93 7149 371
431 98 632 800 05 26 75 998 8057 833
9032 316 405 566 620 787 10051 316
592 93 877 11133 403 11 33 86 521
12316 96 411 72 803 13041 108 219
607 707 18 54 987 14153 308 448 588
15127 514 808 16125 492 531 17283
406 38 39 587 18089 118 247 60 318
404 641 703 09 939 19819

20375 532 832 21128 89 22162 362
650 56 70 23271 317 417 527 24633 911
25154 414 517 19 979 26055 65 262 336
527 716 856 27071 238 653 873 937
72 28101 314 505 830 95 29096 213 94
315 482 680 919 73 81 30028 211 38
397 478 87 708 837 31549 745 846 985
95 32108 217 538 59 770 33054 131
582 611 863 929 34089 112 384 720 902
06 16 35601 75 36342 508 42 887 37121
97 270 78 321 641 715 38148 84 507 18
718 813 39197 625 90 740 42 808 30
58 971

40268 704 54 41205 502 626 796
42024 94 271 635 74 85 734 55 897
996 43135 239 537 78 740 81 903 44105
29 81 542 860 88 97 904 35 45193 99
343 514 621 715 850 46346 47385 477
656 48063 100 92 280 441 694 847 981
49040 357 905 23 50287 308 474 577
746 51374 651 743 52541 53705 847
54893 55065 108 301 441 96 561 76
704 917 77 56205 315 482 86 501 627
50 78 754 57106 307 421 534 621 795
58274 449 54 718 862 978 59033 141
801 953

60149 857 61382 95 507 696 859
62556 63121 34 280 325 844 64122 439
69 65473 613 874 66067 135 91 474 557
69 699 789 824 932 67195 248 396 796
68164 75 908 69216 396 534 688 96
763 70012 209 413 52 81 616 45 56
793 850 71512 31 623 72044 50 203 14
544 71 650 750 978 73161 637 769 964
74210 306 465 533 75159 433 558 743
76043 113 41 487 77003 126 392 418
567 647 724 859 949 78010 319 937
79416 629 723 802

80007 10 21 96 362 511 849 956
81408 609 61 791 825 68 82150 200
382 467 843 60 83307 23 536 748 880
84252 376 437 513 635 42 94 85026
[illegible] 61 242 720 41 846 [illegible] 99
434 503 910 88 87161 495 564 616
88481 510 97 609 89035 511 871 91
90013 108 356 459 83 537 712 91193
304 31 628 879 92171 268 521 826 91
920 93059 319 27 469 555 606 94841
457 663 95174 200 320 568 96038 104
07 52 812 45 97004 358 586 718 927
[illegible] 586 99336 847

100173 702 101359 422 60 938 86
102217 354 433 663 73 724 103041 174
227 83 407 894 941 104136 378 707
105050 112 53 316 616 783 106021 31
282 310 54 536 725 60 107216 82 80
465 653 770 108058 166 242 437
109195 365 449 54 110081 202 411 554
978 111050 318 72 763 810 960 112019
263 501 651 113034 128 247 363 489
761 903 114337 874 115084 234 400
06 59 548 600 19 87 906 116153 376
582 117034 178 353 462 632 125 830
118944 119098 167 980

120333 80 524 790 989 121356 483
520 691 772 122037 217 418 669
123328 567 648 124035 251 428 125115
371 679 738 126079 277 524 48 799
891 127019 164 546 665 128074 129321
86 95 602 31 956 130059 131121 94
278 465 669 70 132280 303 903 34
133116 254 704 834 56 85 134118 785
943 135171 231 314 60 785 852 136119
24 478 82 767 987 137334 35 38 654
308 66 138094 465 80 882 945 139089
284 405 617 890

140508 141335 40 744 822 142274
143031 48 214 323 812 67 144004 507
92 145268 649 55 799 870 74 146063
152 74 393 794 147551 93 792 148090
226 489 536 94 149216 304 662 78 841
150490 545 625 95 754 934 65 151250
83 968

152110 557 785 839 153454 718 94
911 97 154014 85 187 291 510 654 783
949 155060 594 675 156008 317 856
157134 275 533 707 73 99 158043 102
49 369 79 159017 174 451 847 993
160069 182 401 41 605 794 161035
84 476 162300 462 528 96 676 731
96 163084 37 263 540 727 98 164057
216 501 20 37 65 619 57 924 46
165315 22 446 530 728 166000 12 381
463 914 167184 439 72 899 168003
107 54 56 169012 212 26 395 457 760
170313 467 552 873 171300 559 607
172008 103 429 664 801 173002 316
52 580 678 797 174149 781 803
175486 537 819 176077 672 854
177029 200 332 93 412 770 84 178444
179018 292 307 32 96 482 8334 951
180147 86 346 795 925 92 181492
819 28 182668 869 183288 307 801
184300 68 435 606 828 983 185469
624 932 186312 28 909 33 187544
767 188079 550 56 722 861 981
189049 83 546 635 750 94 190340 432
787 902 191154 413 794 96 923 26
192063 177 90 426 583 756 834 39 95
193137 388 418 771 80 809 65 968
70 194077 171 582 652 81

Baczność, furmani!

Związek Zaw. Transportowców (oddział furmanów) adres Długa 26, zwołuje na niedzielę, 19 stycznia, godz. 2 popoł., ogólne zebranie wszystkich furmanów w sprawie rozpoczęcia akcji o podwyżkę i uregulowanie płac, o skrócenie czasu pracy z dotychczasowych 16 i 18 godz. dziennie do 10 godzin dziennie, o płatne urlopy, oraz o unormowanie całego szeregu spraw, dotyczącego zawodu furmanów, a przedewszystkiem — o zawarcie umowy zbiorowej, — któraby położyła kres wyzyskowi i samowoli przedsiębiorców.

Dola robotnicza

Zamachy samobójcze w ciągu jednego dnia

Aleksandra Góralówna, robotnica, lat 26 (Dzielna 34), otruła się esencją octową w bramie domu Pawia 37.

Stanisław Strung, robotnik lat 31, (Lubelska 30-32), otruł się kwasem solnym. Po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło Góralównę do szpitala św. Ducha. Strunga zaś — w stanie ciężkim, do Przemienienia Pańskiego.

Szulim Zielony, (Dzielna 14), — lat 35, drukarz, otruł się esencją octową w bramie domu Senatorska 29.

Kobieta niewiadomego nazwiska, lat około 28-miu, otruła się luminalem przy zbiegu ul. Targowej Zielenieckiej i Skaryszewskiej.

Adam Kaleta, monter, lat 48 — (Freta 14), napił się esencji octowej w bramie domu Górczewska 15.

Marja Piotrowska, służąca, lat 18, (Twarda 43), otruła się esencją octową na ul. Marszałkowskiej przy ul. Żórawiej. Zielonego Pogotowie przewiozło do szpitala Wolskiego, nieznaną desperatkę, do Przemienienia Pańskiego i Kaletę — na Czystem.

Największa śmiertelność na Woli

Podług ostatnich danych wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego, w poszczególnych dzielnicach notowana jest następująca roczna śmiertelność na 1.000 mieszkańców: Wola — 15,8 Grochów — 14,5, Brudno — 14,0, Ochota — 13,8, Sielce — 13,7, Marymont — 11,1, Targówek — 10,8 Powązki i Praga południe — po 10,7, dzielnica Mirowska — 10,1, Towarowa — 9,9, Mokotów — 9,3, Ordynackie — 9,2, Leszno — 9,2, Krak. Przedmieście, Praga północ i Koło — po 9,0, Ujazdowskie — 8,8, Golędzinów — 8,3, Muranów — 8,1, Stare Miasto — 7,6, Grzybowska — 7,5, Koszyki — 7,2, Solec — 7,1, dzielnica ratuszowa — 6,6, Czerniaków — 4.3.

Z powyższego wynika, że największa śmiertelność notowana jest na Woli.

Aresztowanie pana młodego

w kościele

Jan Chomski, obywatel amerykański, jest znany na bruku warszawskim i na Górnym Śląsku z różnego rodzaju szantażów, oszustw i nadużyć, a szczególnie z szantażów matrymonjalnych.

Został swego czasu aresztowany naskutek wyłudzenia pod pozorem dostarczenia pracy biurowej od 100-tu bezrobotnych kaucyj na sumę około 15.000 zł.

Ostatnio, po opuszczeniu więzienia mokotowskiego, Chomski odwiedził jedną z kochanek swych 24-letnią Irenę Pucek (Ogrodowa 9) i postanowił ją poślubić jakkolwiek związany jest małżeństwem. Powiadomiona o nowej bigamji policja śledcza, aresztowała Chomskiego w kościele Ewangelicko - Reformowanym (Leszno 18). — na kilka minut przed zawarciem związku małżeńskiego.

Redukcje w aptekach

Pracownicy farmaceutyczni są zaniepokojeni redukcjami, jakie zostały ostatnio dokonane wśród tych pracowników. Jak okazuje się, obroty aptek uległy znacznej redukcji. To też pracownicy cierpią z tego powodu, bowiem pozbawieni są pracy

„Osaczona"-nowa kreacja Sylvji Sidney

Jedna z największych tragiczek ekranu, Sylvia Sidney, którą pamiętamy z takich filmów, jak „Wielkomiejskie ulice", „Gehenna kobiety", „Tragedja amerykańska" i „Odmęt ulicy", ukaże się znowu w mocnej dramatycznej roli w filmie p. t. „Osaczona". Film „Osaczona" jest obrazem, jaki najbardziej odpowiada dzisiejszej publiczności: ma minimum djalogów, interesującą treść, wprost zawrotne tempo i świetnych wykonawców w osobach: Sylvji, Sidney, Melvyna, Douglasa i Alana Baxtera. Treścią „Osaczonej" są dzieje młodej dziewczyny, którą los sprzągł ze złoczyńcą, którą ściga prawo... i świat podziemny.

„Osaczona" już wkrótceu każe się w kinie „Światowid". (X)

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie wieczorem „Trójka hultajska" M. Hemara ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI — OPERA. — Dziś „Baron Cygański" Straussa w premjerowej obsadzie z Adamem Raczkowskim (rola tytułowa).

TEATR NARODOWY: Dziś wiecz. „Fryderyk Wielki" Nowaczyńskiego z Solskim, Brydzińskim, Leszczyńskim i innymi.

T9ATR POLSKI: Dziś po raz 80 o godz. 8-mej wesołe, pogodne „Stare wino".

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater" Shawa.

TEATR NOWY: Dziś komedja „Był sobie więzień".

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29). Ostatnie dni komedji „Sąsiadka". W próbach sztuka Fedora „Matura".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) daje dziś i codziennie arcy-wesołą kom. Bus-Feketego „Trafika pani generałowej" z Malicką i Bendą.

W każdą sobotę i niedzielę o 4 po poł. po cenach do połowy zniżonych „Cień Niccodemi'ego.

TEATR WIELKA REWJA. „Widowisko nr. 1", które wywołało tak wielkie zainteresowanie, będzie wystawiane jeszcze tylko kilka dni.

Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.45.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie program świąteczny „Wiecz na ondulacja", z gościnnym występem Chóru Dana. Dzisiaj dwa przedstawienia o 7.15 i 9.45.

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele. W piątek premjera sztuki Brunona Francka.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś „Zwyciężyłem kryzys" przy ul. Narbutta 14, w piątek to samo o godz. 4 i 7 wiecz. przy ul. Strzeleckiej 11.

TEATR REDUTA. Począwszy od dnia 18 b. m., do końca karnawału codziennie o godz. 20-tej w Reducie (Kopernika 36-40) odbywać się będą pokazy komedji I. Grabowskiego p. t.: „Niewierny Tomek". Kierownictwo art. Juljusza Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 18.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pp. i 18.15 w.

Zatrudnienie pracowników handlowych

w godzinach nadliczbowych

W związku z nowelizacją ustawy o godzinach handlu pracownicy przedsiębiorstw detalicznych zatrudniani są o dwie godziny dłużej w tygodniu, niż to miało miejsce dawniej. To też z tego powodu wpływają skargi do władz od różnych zrzeszeń pracowniczych, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Jak podaje jedna z agencyj prasowych Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Opieki Społecznej i Min. Przem. i Handlu opracowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do wspomnianej ustawy. Rozporządzenie to wprowadzi zasadę, iż pracownicy nie będą mogli być zatrudniani ponad ustawową ilość godzin pracy. Zmuszanie pracownika do pracy w sobotę wieczór pociągnie za sobą najsurowszą odpowiedzialność karną.

Pracownia promieniotwórcza

W Instytucie Radowym im. Skłodowskiej - Curie jest obecnie urządzana pracownia fizyki promieniotwórczej, która będzie posiadała doniosłe znaczenie naukowe — umożliwiając prace badawcze w tych zakresach wiedzy, w których zagadnienia czysto fizyczne i chemiczne wkraczają już w zakres bjologji.

Otwarcie pracowni spodziewane jest w ciągu lutego.

Sprawa obniżki cen węgla

Kom. Rządu na m. st. Warszawę komunikuje, co następuje. Akcja obniżki cen węgla w Warszawie odbyła się w 2 fazach. Pierwsza faza, trwająca od 4 do 16 grudnia r. ub., przewidywała, wobec obniżenia ceny węgla w kopalniach ceny w pół-hurcie gatunku kostka I loco skład hurtowy do 40.44 zł. za tonnę i loco piwnica do zł. 43.50 za tonnę. Wobec nowych zniżek kolejowych od dn. 17 grudnia r. ub., która wynosiła dla Warszawy zł. 2 od tonny, cena w pół-hurcie uległa dalszej zniżce i ustalona została na górnym poziomie zł. 38.22 loco skład dla gatunku kostka I, a zatem zł. 41.22 loco piwnica.

W związku z obniżeniem hurtowej ceny węgla chodziło o wprowadzenie nowych cen w detalu (do 500 kg.). Górna granica najlepszego gat. kostki I w detalu została określona na 25 gr. za 5 kg, 48 gr. za 10 kg., 4.80 zł. za 100 kg. loco skład detaliczny.

Bratobójstwo

W szpitalu Dz. Jezus zmarł 35-letni Józef Michajło (Ciechanowska 6, Miasteczko Powązki), który w czasie wynikłego zajścia, na tle podziału majątku, pobił krzesłem matkę swą, 65-letnią Pelagję. Wówczas brat jego 32-letni Jan uderzył go nożem w klatkę piersiową.

Bratobójcę aresztowano.

Co usłyszymy w radjo?

ŚRODA, 15 stycznia. 1936 .

6.30 „Kiedy ranne wstają Zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.50 — Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Exposé min. Becka. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.330 Muzyka salonowa (płyty). 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną": Na co się mogą przydać korki i pudełka od pasty" — pogadanka. 16.20 Pieśni murzyńskie. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja. 17.00 „Dyskutujmy: „Powieść kryminalna"— dyskusja nieprzygotowana pomiędzy St. Baczyńskim i Teofilem Wojeńskim. 17.20 Muzyka krajów północnych.— 17.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego w oprac. Brunona Winawera, w wyk. J. Kurnakowicza i J. Orwida. 18.00 Recital organowy Władysława Widomskiego. 18.30 „Skrzynka ogólna" — dr. Stępowski. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Program na dzień następny. 18.55 „Poznajmy przepisy finansowo - rolne". 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego" — uroczyste otwarcie podstacji radjowej w Sosnowcu (Transmisja z Sosnowca). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.52 „Obrazki z Polski współczesnej". 20.57 XX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina. 21.35 „Poezje Czesława Miłosza i Władysława Sebyły. 21.50 „Bezpłatna reklama. 22.00 Nastrojowe piosenki (płyty). 22.330 Muzyka taneczna. 23.30 Odpowiedzi na listy słuchaczów angielskich udzieli Jerzy Podoski.

Kronika organizacyjna

Czwartek 16 stycznia

Plenarne posiedzenie W. O. K. R-u odbędzie się w czwartek 16 b. m. o g. 6.30 w lokalu Długa 21. Członkowie W. O. K. R-u proszeni są o punktualne przybycie.

DZIELNICA STARÓWKA. W sobotę, o godz. 7-ej wiecz., odczyt tow. Altera p. t.: „Demokracja w związkach zawodowych".

T. U. R.

STUDJUM SPOŁECZNE TUR wznawia po świętach swą pracą we środę 15 b. m. o godz. 7.30 w gmachu ZZK.

***

W czwartek, dnia 16 b. m. tow. D. Kłuszyńska wygłosi w Stow. b. więźniów polit. (Bielańska 9) odczyt na temat „Austrja" (cykl — „Świat i ludzie"). Wstęp wolny.

W. ORGA. MŁ. T. U. R.
KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO.
Czwartek, godz. 8-ma Walne Zebranie z wyborem delegatów na ogólnowarszawską konferencję.

BACZNOŚĆ KOŁA TUROWE. — Przedstawiciele kół winni się zgłosić dziś między godz. 11 — 3.30 popoł. na ul. Wareckiej 7, po odbiór odezw przeciw antysemityzmowi i nacjonalizmowi.

Arcydzieło nagrodzone na wystawie w Moskwie

Jak zwykle, tak i w tym roku przed specjalną komisją, składającą się z 50 przedstawicieli świata sztuki, literatury, filmu i kultury stanęło do walki o palmę pierwszeństwa kilkadziesiąt najcenniejszych dzieł kinematografji sowieckiej.

Po 10-dniowych obradach postanowiono jednogłośnie odznaczyć nagrodą arcydzieło wytwórni „Lenfilm" p. t. „Walce z caratem" (Junost' Maksima).

Film p. t. „W walce z caratem" był narazie wyświetlany tylko w Rosji. W Europie ukazuje się on poraz pierwszy na ekranie kina Filharmonji w Warszawie. Jest to więc swojego rodzaju prapremjera filmu, a zarazem wielka sensacja artystyczna. (X).

Praca przy uprzątaniu śniegu

W nocy z dn. 13 na 14 b. m. spadł śnieg, pokrywając teren miasta nierówną warstwą od 2 do 3 cm. Zakład Oczyszczania Miasta dobrał o g. 5 rano 1.181 bezrobotnych. Personel nadzorczy rozpoczął służbę już o godz. 4 tak, że o g. 6 robotnicy przystąpili do uprzątania śniegu, co dało możność oczyszczenia przejść i chodników do g. 8 rano.

Z. O. M. zwinął na okres zimowy 8 dawnych punktów śniegowych do najmu robotników, założył natomiast 10 składnic dzielnicowych i 1 składnicę centralną.

Obecnie w każdej dzielnicy miasta znajduje się składnica, zaopatrzona w narzędzie i wszelkie środki do oczyszczania miasta. Dyżury w składnicach trwają bez przerwy 24 godziny dziennie, składnice posiadają telefony.

Adresy składnic są następujące: 1) Długa 1, 2) Al. 3 Maja, 3) Książęca 11, 4) pl. Unji Lubelskiej, 5) t. zw. „Wołówka", 6) Stawki, 7) Twarda 69, 8) pl. Starynkiewicza, 9) ul. Okrąg, 10) ul. Zamojskiego Składnica centralna mieści się przy ul. Karowej 3, tel. 5-13-02.

Ofiary ślizgawicy

Władysław Krasiński (Bateryjka 5) ślusarz, lat 36 podążając do pracy, pośliznął się, upadł na ul. Bema. Złamał lewą nogę. Pogotowie przewiozło ofiarę ślizgawicy do szpitala Dz. Jezus.

W Ogrodzie Krasińskich, pośliznęła się, upadła i złamała lewą rękę 12-letnia Henryka Aspisówna, uczennica (Nowolipki 12).

Gitla Szafersztajnowa, lat 10, (Grodzieńska 17), upadła przy ulicy Nowej i złamała lewą nogę. — Ofiary ślizgawicy opatrzyło Pogotowie, poczem przewiozło do szpitala im. Marsz. Piłsudskiego.

Wypadek w warsztatach kolejowych

Na stacji Warszawa-Praga, w warsztatach kolejowych, w czasie pracy, spadł z wysokości kilku metrów monter, 30-letni Eugenjusz Dąbrowski. Doznał poranienia głowy i czoła, oraz wstrząśnienia mózgu. Pogotowie przewiozło go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Pod kołami samochodu

Na rogu ul. Miodowej i Senatorskiej dostał się pod samochód prywatny 9-letni Moszek Dawid Szmidt (Krochmalna 12) syn handlarza warzyw w hali Mirowskiej Kierowca zwiększył szybkość i zbiegł.

Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala św. Rocha, gdzie w poczekalni zmarł.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Oczy czarne" z Harry Baur.
APOLLO: „Marja Baszkircew".
ATLANTIC: „Nasze słoneczko".
AMOR: „Mały pułkownik".
ANTINEA: „Człowiek o stu maskach" i „Żywy zastaw".
AKRON: „Królowa niewolników" i „Czarwony wóz".
AS: „Przebudzenie" i rewja. Do godz. 7-ej „8 godz. dr. Morgana".
BAŁTYK: „Melodja wielkiego miasta".
COLOSSEUM duże „Zaczęło się od pocałunku".
COLOSSEUM MAŁE: „Antek policmajster".
CORSO: „Czar młodości" i rewja.
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer".

CASINO: „Burza nad światem".

ELITE: „Dwie Joasie" i nadprogram.
EUROPA: „4½ Muszkieterów".
FILHARMONJA: „W walce z Caratem" (Miłość Maksyma).
FLORIDA: „Ahaswer" (z Konradem Veidtem) i „Wonder-bar".
FORUM: „Wyprawy krzyżowe" i „Na skrzydłach fantazji".
FAMA: „Miłość w czołgu".
HELJOS: „Dwie Joasie".
HOLLYWOOD: „Burza nad Andami" i rewja.
KOMETA: „Dziewczę z Budapesztu" i rewja.

LUX: „A. B. C. miłości" i „S. O. S. Góra lodowa".
LOS: „Poco pracować?" i dodatki.
MAJESTIC: Całe miasto o tem mówi

MEWA: „Niebezpieczna piękność" i „Marzące usta".
MASKA: „Taniec miłości" i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".
METRO: „Sprawa Dreyfusa".
MIEJSKIE: „Anna Karenina".

MUCHA: „Malowana zasłona" i „Miljoner mimowoli".
NOWA TOMBOLA: „Niewolnica z Mandalay" i „Zaproszenie do walca".
OKO PRASKIE: „Tajemnicza dama".
PAN: „Manewry miłosne".

PETIT TRIANON: „Noce wiedeńskie" i „Ulica szaleństw".
POPULARNY: „Świat się śmieje" rewja.
PROMIEŃ: „Świt, dzień i noc Palestyny" i „Śluby ułańskie".
PRAGA: „Sequoia" i rewja.
RAJ: „ABC miłości".
RIALTO „Będziesz znowu moją".
RIVIERA: „Jakiej miłości pragniesz" i „Zagadnienia seksualne".
ROXY: „Bengali".
SFINKS: „Chińskie morze i rewja".
SOKÓŁ: „Niedokończona symfonja".
STYLOWY: „Kochaj tylko mnie".
ŚWIATOWID: „Petter Ibbetson".
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Sequoia" i dodatki.
UCIECHA: „Noc weselna" z Anną Sten i Gary Cooper.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka